

CORK ■ DUBLIN ■ LIMERICK ■ GALWAY ■ WATERFORD

Magazyn
BEZPŁATNY!

NR 185 Czerwiec 2025

mir

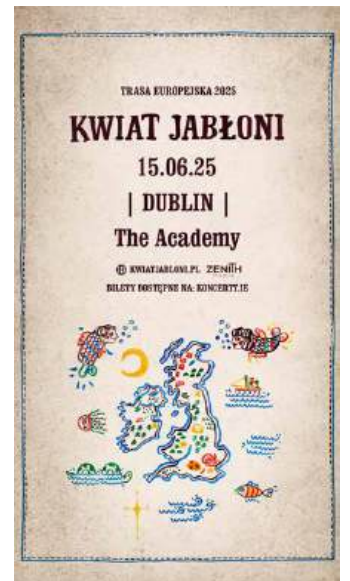
magazyn
informacyjno-
rozrywkowy

www.mir.info.pl



Reforma systemu emerytalnego w Irlandii

str. 8



085 PRAWNIK 085 7729645
01 4910010

Monika El Amki, Piotr Kuderski,
Małgorzata Kurnyta, Patrycja Palczak
www.prawnik.ie

• WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
• PRAWO PRACY • NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty.
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

224, The Capel Building, Mary's Abbey
Dublin 7, Ireland



WE'RE HIRING
JOIN OUR TEAM!

**SALES ASSISTANT
DELI ASSISTANT**

APPLY NOW! Send your CV
to jobapplication@polonez.ie



Polonez is Ireland's leading Eastern European food chain, with 45 stores across the country, including five in Northern Ireland, and we're still growing. For over 20 years, we've been dedicated to providing a "Taste of Home" to Eastern European communities, while also serving as a gateway for Irish customers to explore the rich and diverse flavors of Eastern Europe.

➤ EXTENSIVE PRODUCT RANGE:

Indulge in the diversity of products we have carefully selected from Poland, Romania, Republic of Moldova, Ukraine, Lithuania, Latvia, Slovakia, Hungary, and Bulgaria. From delicious food items to unique cultural gems, we have something for everyone!

➤ OUR CHARACTER:

At Polonez, we blend tradition and modernity. Our stores are warm and inviting, deeply rooted in Eastern European values, yet fresh and dynamic, keeping up with the latest food trends and customer preferences.



SPECIAL PROMO

AVAILABLE IN 45 STORES ACROSS THE COUNTRY

**DO NOT MISS IT
SHOP NOW**

Offers available between
May 22nd - July 9th.

Some products may not be available in all stores.
*T&C apply.
While stocks last.

**BUY 1 GET 2nd
50%
OFF**



SCAN HERE
for the nearest
Polonez shop

Follow us on  
@polonez.ireland



W OBIE STRONY	
• W Subiektywie Czerwińskiego: Wszyscy jesteśmy Herbertami, czyli Epitafiut	4
• PolskaEire Slavic Festival 2025 – 22 czerwca w Cork	9
• Od kawioru do jajek, czyli jak biednieje Europa	18
KRÓTKO	
• Wiadomości z Irlandii	6,11,12,15,16,17
PRZEBORNIAK	
• Co zrobić, gdy właściciel wynajmowanego mieszkania decyduje się na jego sprzedaż?	6
• Reforma systemu emerytalnego w Irlandii: wprowadzenie Auto-Enrolment Pension Scheme w 2026 r.	8
• Nowy system świadczeń w Irlandii: Jobseeker's Pay-Related Benefit Scheme – rewolucja w systemie opieki społecznej	19
PRZEWROTKĄ	
• Pokój przechodni	7
MODA, ŻYCIE, STYL, URODA	
• Jak zamienić krytykę w rozmowę, która buduje bliskość – sekrety trwałych związków	10
POLITYKA	
• Gra cłami – Ameryka patrzy też w stronę Irlandii	12
• USA, Warszawa i nowy układ sił? Międzywyborcze interpretacje i nawiązania ze świata	15
BOGDAN FERĘC – POLSKA.IE	
• Irlandia: kraina bezpieczeństwa płynąca?	13
SHAMEK W DUBLINIE	
• Gwiazdne podobieństwo	17
ROZRYWKA	
• Czytelnia	20
• Kino	20
• Krzyżówka	21
• Horoskop	21
WYBRAN W KONICZYNIE	
• Europa równych i równiejszych – reedycja z Polski	23

Drodzy Czytelnicy,

Czerwiec przynosi ze sobą nie tylko cieplejsze dni i zapach wakacyjnych planów, lecz także kolejne wydanie naszego miesięcznika – jak zawsze pełne informacji, refleksji i inspiracji dla Polonii mieszkającej na Zielonej Wyspie.

W tym numerze szczególnie gorąco zapraszamy Was na PolskaEire Slavic Festival 2025, który odbędzie się 22 czerwca w Cork. To święto kultury słowiańskiej i integracji, miejsce spotkań, rozmów, dobrej muzyki i kuchni – słowem: prawdziwa uczta dla ducha i zmysłów.

Nie zabrakło również ważnych tematów lokalnych: reforma systemu emerytalnego w Irlandii i wprowadzenie Auto-Enrolment Pension Scheme od 2026 roku to zmiana, którą warto poznać zawczasu.

Serdecznie zapraszamy do lektury i do zobaczenia na festiwalu!

Zespół redakcyjny „Mir” – Miesięcznik Polonii w Irlandii



Polska Eire

THE CRAIC WILL BE *dobry*

SLAVIC FESTIVAL CORK

SUNDAY **22nd** JUNE 2025

 Fitzgerald Park, Cork City

 @PolskaEire Slavic Festival Cork



BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

Dołącz do nas na FACEBOOKU!



facebook.com/magazyn.mir

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego



Wydawca:
Mir Press Limited
Unit 26, Park West Enterprise Centre,
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6

Redakcja:
e-mail: magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl

Redaktor naczelny:
Marta Luksander

Reklama:
magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:
Tomasz Wybranowski
Maciej Weber
Piotr Czerwiński
Marta Wilczewska
Piotr Słotwiński
Przemysław Zbieroń
Bogdan Feręc

Korekta: Monika Szeszko
Studio graficzne, DTP:
Tomasz Kuc
t.kuc@gazeta.pl

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.

W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści Czerwińskiego

Wszyscy jesteśmy Herbertami, czyli Epitafiut

„Dzień dobry Państwu albo dobry wieczór. Na początku było słowo, a potem człowiek w nie kliknął, że tak zacytuję samego siebie*. Moc tego słowa jest wciąż rozpierdywna, jednakowoż nie dla tego człowieka, ponieważ otepiął na tyle okrutnie, że potrafi już tylko klikać. W dodatku jednym palcem, jak nie przymierzając E.T., który w ten sposób telefonował do domu. Nawiasem mówiąc, czyż to nie było proroctwo, moi drodzy, no sami powiedzcie. Człowiek nowego wieku zaczął komunikować się ze światem za pomocą palca.

„Jest mu trudno, toteż nie pisze już tym palcem, a naciska nim słowa, które same objawiają się na nieistniejącej klawiaturze. Przez to w jego świecie całkiem zanikła interpunkcja, zupełnie jak w wierszach Różewicza albo Herberta, co tradycyjnie oznacza, że ideał sięgnął bruku, jak to zwykle w naszej kulturze. Wszyscy są teraz Herbertami albo Różewiczami, z tą jedynie różnicą, że tychże dwóch nie używało sformułowania „LOL”. Ono również pojawia się samo na

nieistniejącej klawiaturze i też można dotknąć go palcem.

„Za młodu usiłowałem udowodnić, że skoro człowiek końca wieku dziewiętnastego głowę zwiesił niemy, to w takim razie ten sto lat później na pewno niemy zwiesi fiuta i że będzie to z pewnością wirtuozerskie epitafium dla ludzkości. Niestety, myliłem się. Jeszcze się nią trochę pomęczymy. Człowiek końca wieku dwudziestego pierwszego zwiesi palec. Będzie już wtedy niemy, oczywiście. Będą za niego mówić urzędnicy, które do tego celu wymyślił, a może nawet takie, które wymyśliły do tego celu samego człowieka. Maszyna stanie się nowym bogiem tej nieszczęsnej istoty. Będzie bosko.

„A teraz jadziem, bo dosyć już będzie tej filozofii.

„Słyszałem, że w Polsce były jakieś wybory, ale nic mnie to nie obchodzi. Czy ktoś bił się na ulicach? Spalili jakiś Komitet Centralny? Nie? No to czym się tu podniecać. U nas też mają być jakieś wybory i też nie obchodzi mnie to ani trochę. Dużo o tym mówią w telewizji, ale mnie to również gównie obchodzi. Nie mam telewizora. No co, sprzedawałem na alimenty, uczciwy gość jestem. Sprzedałem też gitarę, żeby było na alimenty za miesiąc. Moja gitara jest w wariatkowie. Kupił ją ode mnie muzykoterapeuta, który gra na niej bluesa miejscowym wariatom. On gra, wariaci się chichrają, świat się śmieje. Shrink mówi, że jak bym chciał, mogę ją od niego odkupić po tej samej cenie, ale na razie gitara jeszcze nie opuściła zakładu. Tylko mnie jeszcze tam nie ma. Choćbym się zesrał i stanął na głowie, nie potrafię zwariować. Jestem tylko cholernie poważnym człowiekiem, któremu przypadło w udziale cholernie niepoważne życie.

„Świat się śmieje” to taka ruska komedia filmowa, w której chodzi o to, że świnię i krowy wbiegają do pałacu i roznoszą stoły z jedzeniem, czy coś w tym rodzaju. W każdym razie świat się z tego śmieje. Była notorycznie puszczana w kompanii karnej, do której wcielili mojego ojca, za to, że był nie w tej partyzantce, co

trzeba. Robiono to w czasie wolnym, by uzmysłowić nawracanym wrogom władzy ludowej, jak bardzo nie mieli poczucia humoru, wybierając ciemną stronę mocy. Natomiast na placu apelowym zawsze leciał Czajkowski. Podobno nawet dwadzieścia lat później można było jeszcze porzygać się od tego Czajkowskiego.

„Była to zupełnie nietypowa kompania karna. Nie znalazł się w niej ani jeden prawdziwy kryminalista. Kryminalistów przyjmowano wtedy do regularnego LWP**.

„Tymczasem pogoda w Dublinie zesła na psy i lato przeminęło z wiatrem. Zbiegło się to w czasie ze wspomnianymi wyborami, które przestały mnie obchodzić. Z wiekiem obchodzi mnie coraz mniej i coraz bardziej się z tego cieszę. Szkoda, że nie byłbym taki za młodu, unikałbym niejednej ostrej nerwicy oraz nierzadkich występków o charakterze nihilistycznym. Byłby ze mnie teraz nudny, stary dziad, który nie ma czego wspominać, nie ma czego żałować, ale ma wszystko, czego dusza zapagnie. Z wyjątkiem duszy, oczywiście, jak wszystkie takie dziady po pięćdziesiątce.

„Próbuję sobie czasami wyobrazić siebie samego, gdyby moje życie potoczyło się w taki banalny mieszczański sposób. Pewnie miałbym układy i pozostał w Warszawie. Mieszkałbym teraz w sypialnym apartamentowcu, co dwa lata wymieniał samochód, miał kolekcję krawatów, które pokazywałbym na fecebooku klakierom, zajmującym niższe stołki. Byłbym w pytę przemądrzały i spotykał się często z innymi w pytę przemądrzałymi bufonami. Jak każdy bufon, zajmowałbym stanowisko dyrektora wydawniczego w jakimś zagranicznym koncercie prasowym i moja praca polegałaby na kolekcjonowaniu krawatów oraz pokazywaniu ich klakierom na fecebooku. Moja czwarta żona byłaby tępą dzidą, najlepiej z telewizji. Pokazywaliby nas na Pudelku, jak wychodzimy z premiery jeszcze jednego polskiego bluzgo-gniota. Straciłbym kontakt ze światem. Telefonowałbym tylko

do niego za pomocą palca. Świat udawałby, że się śmieje.

„Tak z innej beczki, skoro już mowa o samochodach, a zwłaszcza moim, którego nie zmieniłem od wielu lat świetlnych, do życia przywrócili mi go ostatnio panowie z warsztatu Tramyard Motors w Dublinie, a konkretnie w Dun Laoghaire. Z góry wyjaśniam, że to nie żadna kryptoreklama i że nikt nie zapłacił mi za napisanie tych słów. Mało tego, to ja im zapłaciłem, za całkiem poważną naprawę, która gdzie indziej byłaby dwa razy droższa i pięć razy dłuższa. Piszę o tym dlatego, że to nasi, a naszych należy chwalić i promować, bo nikt inny za nas tego nie robi. Ich wódz imieniem Łukasz będzie miał kiedyś w tym mieście pomnik, stawiam dwie dychy. Facet łączy w sobie dwa pozornie odległe światy: w jednym jest genialnym mechanikiem, w drugim gitarzystą. Artyści zawsze pozostaną artystami, w każdym fachu. Jego zastępca immienik to też wyższa szkoła jazdy, przypuszczam, że potrafi rozłożyć cały samochód na części za pomocą śrubokręta, a później złożyć go do kupy. Przepraszam Panowie, że dopiero teraz, po tylu latach, wspominam o was w tej rubryce. Od dawna byłem wam to winiem, w imieniu mojego gruchota, który dzięki wam jest równie nieśmiertelny, jak Keith Richards***. (Gdyby Richards umarł przed wydrukowaniem tego numeru, to sorry, ale wiecie o co mi chodzi.)

„Swoją drogą Herbert czasami stawiał wielkie litery, a Różewicz nawet kropki, ze szczególnym uwzględnieniem dwukropków, że tak zmienię temat. Dopiero później zaczęli jechać po bandzie. Wygląda na to, że wirtuozeria dojrzewa tak szybko, jak uwstecznienie. No, ale to już jest temat na zupełnie inną gawędę.

CORDIALMENTE
PIOTR CZERWIŃSKI

* „Pigułka Wolności” (2012)

** Ludowe Wojsko Polskie

*** Poważnie nie wiecie kto to Keith Richards?



The Mount, Unit 1, Portgloriam, Kilcock, Co. Kildare, W23 PT44



**CAŁA
NACZEPA**

13,6 m | 24 tony | 100 m³

od € 1800

**PÓŁ
NACZEPY**

6,8 m | 12 ton | 50 m³

od € 1200

**PALETA
EURO**

120x80x180 cm | do 500 kg

Co. Dublin - € 170
poza Co. Dublin - € 225

**PALETA
PRZEMYSŁOWA**

120x100x180 cm | do 700 kg

Co. Dublin - € 210
poza Co. Dublin - € 270

TRANSPORT IRLANDIA - POLSKA

PRZEPROWADZKI PALETOWE

Po więcej informacji zadzwoń

0857844966

www.thundertransport.pl

Co zrobić, gdy właściciel wynajmowanego mieszkania decyduje się na jego sprzedaż?



Marzena Zawadzka
Wicelider Oddziału Mieszkaniaczka w Dublinie
Współtwórcza audycji „Nieruchomości Bez Cenzury”
Dyrektor „Optima Property Management”



Grzegorz Sulżyński
Lider Oddziału Mieszkaniaczka w Dublinie
Współtwórcza audycji „Nieruchomości Bez Cenzury”
Inwestor, filiper

Moment, w którym właściciel mieszkania informuje nas, że planuje sprzedaż wynajmowanego przez nas lokalu, może być naprawdę trudny.

Często towarzyszy temu stres, niepewność, a nawet złość – bo przecież właśnie w tym miejscu ułożyliśmy sobie życie. Mamy tu swoje codzienne rytuały, ulubiony sklep na rogu, zaprzyjaźnionego sąsiada za ścianą. A teraz ktoś mówi: „musisz się wyprowadzić”. Nic dziwnego, że pierwszą reakcją jest lęk o przyszłość. Co teraz? Gdzie się podziąć? Czy znajdziemy coś w podobnej cenie? A jeśli mamy dzieci – co z ich szkołą, przyjaciółmi?

Choć początkowo wydaje się, że to sytuacja bez wyjścia, warto wiedzieć, że nie zawsze musi ona oznaczać wyłącznie kłopoty. Czasem kryzys staje się początkiem czegoś nowego – szansą, by zrobić krok naprzód i zadbać o własną stabilizację na lata. Dużo zależy od naszej sytuacji życiowej i finansowej, ale też od tego, czy mamy dostęp do rzetelnych informacji i wsparcia. A my właśnie po to piszemy ten tekst – by podzielić się wiedzą, która może się okazać dla Ciebie

przełomowa. Spróbujmy przyjrzeć się trzem najczęstszym scenariuszom, jakie mogą się wydarzyć, gdy dostajesz wypowiedzenie najmu z powodu planowanej sprzedaży mieszkania.

Najlepszy możliwy wariant? Masz już jakieś oszczędności, które mogłyby posłużyć jako wkład własny – choćby 10 proc. wartości mieszkania – i jesteś gotowy rozważyć zakup lokalu, w którym mieszkasz. To naprawdę dobra wiadomość! Dlaczego? Bo znasz już każdy kąt tego mieszkania – wiesz, gdzie skrzypi podłoga, które okno trzeba domknąć mocniej, znasz sąsiedztwo i wiesz, że dobrze Ci się tu żyje. Nie kupujesz kota w worku – kupujesz swój dom, tylko tym razem na własność. W kolejnych akapitach opowiemy więcej o tym, jak skorzystać z dostępnych w Irlandii programów wsparcia na zakup takiej nieruchomości – być może to właśnie dzięki nim uda Ci się przejść z roli najemcy do roli właściciela.

Inna sytuacja – nie masz wkładu własnego albo po prostu nie planujesz zakupu. Trzeba się więc przeprowadzić. Wiemy, że to może być frustrujące – bo przecież nie tylko trudno dziś znaleźć mieszkanie w rozsądnej

cenie, ale też sama przeprowadzka to dużo emocji i organizacyjnego zamieszania. Jest jednak kilka rzeczy, które mogą pomóc. Po pierwsze, irlandzkie prawo chroni najemców i przewiduje minimalne okresy wypowiedzenia – zależnie od tego, jak długo mieszkasz w danym lokalu. To daje Ci trochę czasu na spokojne poszukiwania i na przemyślenie kolejnych kroków.

A może masz wrażenie, że znajdujesz się w najtrudniejszym możliwym położeniu – nie masz oszczędności, Twoja zdolność kredytowa nie pozwala na wzięcie kredytu, a wizja przeprowadzki wydaje się przytłaczająca. Jeśli tak – pamiętaj, że nie jesteś sam. Wiele osób mierzy się z podobnymi dylematami i szuka rozwiązań. Czasem pomocne okazuje się spojrzenie trochę szerzej – może warto rozważyć inne lokalizacje niż Dublin? Mniejsze miasta, jak np. Dundalk, oferują nie tylko niższe koszty życia i wynajmu, ale też rozwijający się rynek pracy i spokojniejsze tempo życia. Zmiana miejsca nie musi oznaczać rezygnacji – może być nowym początkiem.

W tym tekście skupiamy się przede wszystkim na tych, którzy chcieliby zostać tam, gdzie są – i mają szansę odkupić mieszkanie, które dotąd wynajmowali. To realna opcja, wspierana przez irlandzki rząd, który oferuje różne formy pomocy przy zakupie nieruchomości. Jeśli masz choćby część wkładu własnego, a Twoje dochody pozwalają myśleć o kredycie hipotecznym – naprawdę warto spróbować.

Od czego zacząć? Najpierw zbierz trzy ostatnie paski wypłat (payslipy), rachunek za prąd lub inny dokument potwierdzający adres, i skontaktuj się z bankiem lub brokerem kredytowym. Oni ocenią Twoją sytuację i pomogą dobrać najlepszą ofertę. Pamiętaj: „najniższe oprocentowanie” nie zawsze znaczy „najlepsze” – liczy się także stabilność, możliwość wcześniejszej spłaty, brak ukrytych kosztów. Porozmawiaj z ekspertem – oni są po to, by wspierać Cię w tym procesie.

Jeśli okaże się, że bank jest skłonny udzielić Ci kredytu, a Ty masz już wypowiedzenie najmu w rękę, możesz zgłosić się do jednej z organizacji zarządzających programem wsparcia państwowego i złożyć wniosek o dofinansowanie zakupu. W praktyce może to oznaczać, że państwo „dopłaci” nawet 40 proc. wartości nieruchomości – stając się współwłaścicielem (wraz z Tobą), ale w sposób nieinwazyjny. Przez pierwsze 5 lat nie spłacasz tej części ani w odsetkach, ani w racie kapitałowej. A później masz kolejne 40 lat na uregulowanie należności – spokojnie, bez presji. A najważniejsze jest to, że nikt nie ingeruje w to, jak korzystasz ze swojego mieszkania. Możesz remontować, dekorować, zapraszać przyjaciół i robić z tej przestrzeni swoje miejsce na ziemi.

A co, jeśli banki odmówią? Spokojnie – jeszcze nie wszystko stracone. W Irlandii działa też specjalny program, w ramach którego państwo udziela kredytów hipotecznych osobom, które nie dostały ich w komercyjnych instytucjach. Choć procedura jest bardziej wymagająca, często kończy się sukcesem – zwłaszcza dla tych, którzy nie mają innej opcji. Dodatkowym plusem są niższe, stałe stopy procentowe, które dają większe poczucie bezpieczeństwa.

Na koniec – jeśli żadne z tych rozwiązań nie wchodzi w grę, zachęcamy do spojrzenia na Irlandię trochę szerzej. Jest wiele miast i miasteczek, w których żyje się dobrze, a mieszkania nie kosztują fortuny. Czasem to, co dziś wydaje się porażką, z czasem okazuje się najlepszą decyzją w życiu. Warto zostawić sobie otwartą furtkę na nowe możliwości.

Jeśli chcesz porozmawiać o swojej sytuacji, posłuchać więcej, zadać pytania – jesteśmy tu dla Ciebie. Możesz skontaktować się z nami przez Facebooka albo napisać maila: dublin@mieszkaniaczka.org.pl. Chętnie pomożemy, podpowiemy, wskażemy drogę. ♦

Z SERDECZNOŚCIĄ I NADZIEJĄ NA LEPSZE JUTRO
ZESPÓŁ MIESZKANICZKA W DUBLINIE:
GRZEGORZ SULŻYŃSKI I MARZENA ZAWADZKA

Przeszczepy

Z okazji dwudziestej rocznicy pierwszego w historii Irlandii przeszczepu płuc, który odbył się w szpitalu Mater w Dublinie w maju 2005 r., pacjenci, którzy otrzymali nowe płuca, spotkali się, aby zaapelować do społeczeństwa o rozważenie bezcennego daru oddania narządów. Ten akt solidarności podkreśla znaczenie transplantacji płuc.

Od przełomowego roku 2005 program przeszczepów płuc w szpitalu Mater przywrócił zdrowie i nadzieję 379 pacjentom. Dzięki poświęceniu zespołów medycznych oraz niezwyklej hojności dawców i ich rodzin wielu pacjentów nie tylko zyskało szansę na

dłuższe życie, ale przede wszystkim na poprawę jego jakości. Pacjenci po przeszczepie wrócili do bliskich, podjęli pracę, a niektórzy z dumą reprezentowali Irlandię na Igrzyskach Transplantacyjnych, demonstrując moc tej procedury. Pierwszą osobą w Irlandii, która przeszła przeszczep płuc, była Veronica Doyle z hrabstwa Kerry. Po operacji w wieku ponad 50 lat cieszyła się dobrym zdrowiem aż do swojej śmierci w 2020 r., stając się symbolem nadziei. Przed rokiem 2005 irlandzcy pacjenci musieli podróżować na przeszczepy do Wielkiej Brytanii, natomiast w roku ubiegłym w Irlandii przeprowadzono 15 takich zabiegów.

Śmieci

Organizacje zajmujące się ochroną środowiska ostrzegają przed „ogromnym wzrostem nielegalnego składowania odpadów” w Irlandii, co ma miejsce w ostatnich miesiącach.

Ian Davis z Protecting Uplands and Rural Environments (PURE), organizacji działającej na terenach wyżynnych Dublina i Wicklow, zauważa, że trend stał się niepokojący i wzrostowy po latach spadku ilości nielegalnie porzucanych odpadów.

PURE odnotowała spadek z 360 ton zebranych w 2007 r. do 123 ton w roku 2023. Jednak w roku ubiegłym ilość ta wzrosła do

146 ton. *Rejestrujemy wszystko za pomocą GPS-u i widzimy, że również w innych częściach Irlandii nastąpił gwałtowny wzrost nielegalnego wyrzucania śmieci* – powiedział Ian Davis.

Organizacje ekologiczne apelują o większą czujność społeczeństwa i wzmożone działania ze strony władz w celu przeciwdziałania temu szkodliwemu dla środowiska procederowi.

Nielegalne wysypiska nie tylko zanieczyszczają krajobraz, ale stanowią również zagrożenie dla zdrowia publicznego i ekosystemów.



MACIEJ WEBER

Od lutego 2022 r. wszyscy czekamy, aż to wszystko się skończy. I tego końca ciągle nie widać. W maju jeszcze nigdy od wybuchu wojny nie było tak blisko, ale przecież jednocześnie daleko. Jak tu bowiem gadać o pokoju, kiedy w tym samym czasie rosyjski dron zabija dziewięć osób jadących autobusem. Nie trzeba dodawać, że w środku byli Ukraińcy i byli to cywile.

Wołodimir Zełenski od początku mówił, że w Turcji zamierza się spotkać bezpośrednio z Władimirem Putinem. I że w końcu sobie pogadają. Putin nie lubi jednak takich nacisków, więc na negocjacje wysłał nawet nie pierwszy dyplomatyczny garnitur. Zełenski, zwłaszcza po tym co spotkało go ze strony Donalda Trumpa w Białym Domu, nie zamierzał przeżywać kolejnego upokorzenia. Zapowiedział więc, że przez czas negocjacji w Turcji zostanie i gdyby pojawił się Putin, to i on podejdzie do stołu. A tak choć będzie blisko, to jednak zamierza się trzymać z daleka. Prezydent Ukrainy wyjaśnił, że jest to

Przestawiciele Ukrainy i Rosji spotkali się w maju w Turcji, żeby przy akceptacji Stanów Zjednoczonych doprowadzić do zawieszenia broni, a potem do pokoju. Ale w tym największy jest ambas, żeby dwoje chciało naraz.



Pokój przechodni

odpowiedź na „niski poziom dyplomatyczny” przedstawicieli Kremla, którzy przybyli na rozmowy. Decyzja o rezygnacji z uczestnictwa ogłoszona została w trakcie konferencji prasowej po spotkaniu z tureckim przywódcą Recepem Erdoganem. Tłumaczając swoją decyzję, Zełenski stwierdził, że rosyjska delegacja składała się z osób niskiego szczebla dyplomatycznego, które nie mogą podejmować żadnych wiążących decyzji. *Rosja powiedziała, że Putin jest gotowy do bezpośrednich negocjacji, a potem wszystko się zmieniło. Jesteśmy gotowi do bezpośrednich negocjacji. Jeśli zawieszenie broni może zostać osiągnięte bez przywódców, nie mam żadnych pytań* – dodał.

Według prezydenta Ukrainy, niezależnie od ustaleń poczynionych w Stambule, brak obecności Władimira Putina to sygnał, że Rosja nie chce, aby wojna się zakończyła. Według jednego z ukraińskich źródeł Agencji Reutera Rosja domagała się, by rozmowy z Ukrainą w Stambule odbywały się bez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Turcji. Jak dodano, Moskwa „podkopuje wysiłki pokojowe”. Rozmowy potrwały niewiele ponad dwie godziny. Rosjanie ponoć postawili takie warunki, że Ukraińcom zjeżyły się włosy – musieliby pójść na niezwykle istotne ustępstwa. W ten sposób nigdy do niczego nie dojdą. Oni nie będą chcieli zrobić z siebie moskiewskich wasali, Rosjanie tylko mówią, że liczą na pokój. A tak naprawdę mają to bardzo głęboko. *Wygląda to jak bezsensowne, chaotyczne przedstawienie z pijanym reżyserem, który nie wie nawet, kto gra jaką rolę. Najpierw Rosja próbowała przejąć inicjatywę. Sprawić, by wyglądało na to, że to Putin chce pokoju. Ale potem – gdy blef Kremla został obnażony przez Zełenskigo, który ogłosił, że jedzie do Turcji – Rosja wprowadzała coraz większe zamieszanie. Jedyną pozytywną rzeczą, o której wielki optymista mógłby tu pomyśleć, jest to, że Stany Zjednoczone znowu dostaną dowód, iż Rosja wcale nie jest zainteresowana pokojem* – mówił „Newsweekowi” pisarz Keir Giles, autor książki „Kto obroni Europę”. Podobno Rosjanie żądali m.in. wycofania przez Kijów wojsk z Doniecka, Ługańska, Zaporozża i Chersonia – czterech regionów Ukrainy, które Rosja próbowała nielegalnie zaanektować w 2022 r.

Było to pierwsze od trzech lat bezpośrednie spotkanie przedstawicieli władz obu państw. Na czele ukraińskiej delegacji stał minister obrony Rustem Umierow, a rosyjską kierował Władimir Miedinski, doradca Władimira Putina. Doradca to jednak nie sam Putin, a to rzecz jasna czyni różnicę. Umierow poinformował, że podczas rozmów omawiano możliwość wymiany jeńców w liczbie 1000 na 1000 osób. Strony dyskutowały także o zawieszeniu broni i jednak o przygotowaniu potencjalnego spotkania Wołodimyra Zełenskigo z Władimirem Putinem.

Czy to wszakże przyniesie realne efekty, są poważne wątpliwości. Rosja niby negocjuje, tymczasem ma rozpocząć letnią ofensywę. I to od chęci zakończenia wojennych działań jest znacznie bardziej, niestety, prawdopodobne. W Turcji nie było Putina, nie pofatygował się też Donald Trump. Z drugiej strony to może i dobrze, bo pamiętając, jak swego czasu rozmawiał z Zełenskim i jak w oficjalnych komunikatach raczej trzymał rosyjską stronę, to nie wiadomo, czy wynikłoby z tego cokolwiek dobrego. Może więc dobrze, że było jak było, bo gdyby nawet uchwalono pokój, to byłby pokój przechodni. To znaczy byłby na chwilę i za moment by minął, bo przecież Putin i jego ekipa nie słyną w świecie z tego, że dotrzymują słowa.

Zwykle na koniec zamieszczamy dowcip, ale tym razem byłoby to nie na miejscu. Giną ludzie, końca wojny nie widać, śmiać się nie ma doprawdy z czego. Tylko się cieszyć, że wojna – przynajmniej póki co – nie rozprzestrzenia się na inne kraje. Przypomnijmy przy tym, że Wielka Brytania ma opracowany plan na wypadek rosyjskiej inwazji. Może więc z jednej strony czarny scenariusz nie jest aż tak nieprawdopodobny. Z drugiej strony jednak prawdopodobny jest mały i tego należy się trzymać. Doradca prezydenta Ukrainy Mychajło Podolak twierdzi, że obecność Donalda Trumpa w Stambule mogłaby zmienić wynik rozmów z Rosją. *Gdyby Trump był obecny w Stambule, Putin nie miałby wyjścia – musiałby lecieć do Turcji. W takim gronie musiałby też do czegoś się zobowiązać* – stwierdził Podolak. Inna sprawa, czy dane słowo byłoby dla Putina wiążące. ♦

TRASA EUROPEJSKA 2025

KWIAT JABŁONI

15.06.25

| DUBLIN |

The Academy

⊕ KWIATJABLONI.PL ZENITH MEDIA

BILETY DOSTĘPNE NA: KONCERTY.IE

Reforma systemu emerytalnego w Irlandii: wprowadzenie Auto-Enrolment Pension Scheme w 2026 r.

W 2026 r. Irlandia wprowadza jedną z najważniejszych reform systemu emerytalnego w swojej historii – systemu automatycznego zapisu do programu emerytalnego (*Auto-Enrolment Pension Scheme*). Reforma ta ma na celu zwiększenie liczby osób oszczędzających na emeryturę oraz poprawę zabezpieczenia finansowego obywateli po zakończeniu aktywności zawodowej. Wprowadzenie tego systemu jest odpowiedzią na rosnące wyzwania związane z niskim poziomem oszczędności emerytalnych wśród pracowników sektora prywatnego i starzeniem się społeczeństwa. Główne założenia *Auto-Enrolment Pension Scheme*

Nowy system emerytalny w Irlandii opiera się na kilku kluczowych filarach, które mają zapewnić jego skuteczność i powszechność. Poniżej przedstawiamy szczegółowe omówienie najważniejszych elementów reformy.

1. Automatyczny zapis

Jednym z najważniejszych elementów nowego systemu jest automatyczny zapis pracowników do programu emerytalnego.

Kogo obejmie system?

Automatycznym zapisem zostaną objęci pracownicy w wieku od 23 do 60 lat, którzy zarabiają co najmniej 20 tys. euro rocznie. Dotyczy to osób, które nie są już uczestnikami innych programów emerytalnych. Dzięki temu rozwiązaniu system obejmie szeroką grupę pracowników, w tym tych, którzy dotychczas nie oszczędzali na emeryturę.

Możliwość rezygnacji

Choć zapis do programu będzie automatyczny, uczestnicy będą mieli możliwość rezygnacji po sześciu miesiącach uczestnictwa. Jednakże aby zachęcić do pozostania w systemie, osoby, które zrezygnują, będą automatycznie ponownie zapisywane po dwóch latach, chyba że zdecydują się na alternatywne rozwiązania emerytalne.

Automatyczny zapis ma na celu zwiększenie liczby osób oszczędzających na emeryturę, eliminując bariery związane z koniecznością samodzielnego podejmowania decyzji o przystąpieniu do programu.

2. Wpłaty pracowników i pracodawców

Kolejnym kluczowym elementem reformy jest podział odpowiedzialności za oszczędzanie na emeryturę między pracowników, pracodawców i państwo. System ten opiera się na zasadzie współfinansowania.

Wpłaty pracowników

Pracownicy będą zobowiązani do regularnego odkładania części swojego wynagrodzenia na konto emerytalne. Wpłaty te



będą stopniowo zwiększane, aby umożliwić płynne dostosowanie się do nowych zasad. Na początkowym etapie, w 2026 r., składka wyniesie 1,5 proc. wynagrodzenia brutto, a następnie będzie rosła co trzy lata o 1,5 pkt proc., aż osiągnie poziom 6 proc. w 2034 r.

Wpłaty pracodawców

Pracodawcy będą zobowiązani do doposażania wpłat pracowników, co oznacza, że za każdą wpłaconą przez pracownika kwotę pracodawca wpłaci równoważną sumę. To rozwiązanie ma na celu zwiększenie motywacji pracowników do oszczędzania i zapewnienie większej stabilności finansowej w przyszłości.

3. Wkład państwa

Państwo odegra kluczową rolę w nowym systemie, zapewniając dodatkowe wsparcie finansowe dla uczestników programu.

Dopłaty państwowe

Za każdą wpłaconą przez pracownika kwotę państwo dopłaci dodatkowo 1/3 tej sumy. W praktyce oznacza to, że za każde 3 euro wpłacone przez pracownika na jego konto emerytalne trafi łącznie 7 euro (3 euro od pracownika, 3 euro od pracodawcy i 1 euro od państwa). Taki model współfinansowania ma na celu zwiększenie atrakcyjności programu i zachęcenie pracowników do pozostania w systemie.

4. Elastyczność systemu

Nowy system emerytalny został zaprojektowany z myślą o elastyczności i wygodzie uczestników.

Przenoszenie środków

Uczestnicy programu będą mieli możliwość przenoszenia swoich oszczędności emerytalnych między różnymi pracodawcami oraz dostawcami usług emerytalnych. Dzięki temu system będzie dostosowany do potrzeb osób zmieniających miejsce pracy.

Opcje inwestycyjne

Uczestnicy będą mieli do wyboru cztery różne fundusze emerytalne, różniące się poziomem ryzyka i potencjalnym zwrotem z inwestycji. Dla osób, które nie zdecydują się na konkretny fundusz, przewidziano domyślny fundusz oparty na strategii *life-cycle*, dostosowującej poziom ryzyka do wieku uczestnika.

Cel reformy

Głównym celem wprowadzenia *Auto-Enrolment Pension Scheme* jest rozwiązanie problemu niskiego poziomu oszczędzania na emeryturę w Irlandii. Obecnie ok. 35 proc. pracowników sektora prywatnego nie posiada żadnych oszczędności emerytalnych, co oznacza, że będą oni w pełni zależni od państwowej emerytury. Reforma ma na celu:

Zwiększenie liczby oszczędzających

Automatyczny zapis ma na celu objęcie programem jak największej liczby pracowników, eliminując bariery związane z koniecznością samodzielnego podejmowania decyzji o oszczędzaniu.

Poprawę zabezpieczenia finansowego

Dzięki współfinansowaniu przez pracodawców i państwo uczestnicy programu będą mogli zgromadzić większe oszczędności, co zapewni im lepszy standard życia na emeryturze.

Budowanie kultury oszczędzania

Reforma ma na celu promowanie długoterminowego oszczędzania i budowanie świadomości finansowej wśród obywateli.

Podsumowanie

Wprowadzenie *Auto-Enrolment Pension Scheme* w 2026 r. to przełomowy krok w kierunku poprawy systemu emerytalnego w Irlandii. Dzięki automatycznemu zapisowi, współfinansowaniu przez pracodawców i państwo oraz elastyczności systemu reforma ta ma szansę znacząco zwiększyć poziom oszczędności emerytalnych wśród irlandzkich pracowników. W dłuższej perspektywie przyczyni się to do poprawy jakości życia obywateli na emeryturze i zmniejszenia obciążenia finansowego państwa związanego z wypłatą emerytur. ♦

PolskaÉire Slavic Festival 2025 – 22 czerwca w Cork

Festiwal PolskaÉire to wyjątkowy projekt, który od 2015 roku łączy Polaków mieszkających w Irlandii z lokalną społecznością Zielonej Wypsy. Zainicjowany przez Ambasadę RP w Dublinie, stanowi piękny symbol integracji, wzajemnego szacunku i wspólnego celebrowania kultury obu narodów.

Nowy rozdział festiwalu – nowa nazwa, nowa lokalizacja!

22 czerwca 2025 roku odbędzie się już 6. edycja PolskaÉire Festival, który od kilku lat odbywał się w malowniczym Cobh. W tym roku jednak wydarzenie wchodzi w nowy

etap – zarówno pod względem nazwy, jak i lokalizacji.

Od teraz festiwal nosi nazwę PolskaÉire Slavic Festival, podkreślając rozszerzenie formuły o inne kraje Europy Wschodniej i słowiańskie dziedzictwo, a także przenosi się do przestronnego i pięknie położonego Fitzgerald Park w Cork.

Organizatorzy festiwalu – Katarzyna Tesiorowska i Peter Kidney – z ogromnym zaangażowaniem tworzą wydarzenie, które odzwierciedla bogactwo kultury polskiej i słowiańskiej, a także wieloletnią obecność Polaków w Irlandii. Festiwal powstaje pod patronatem Rady Hrabstwa Cork oraz Am-

basady RP w Dublinie, co czyni go jednym z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń tego typu w Irlandii.

Co czeka uczestników w 2025 roku?

Tegoroczny program to połączenie tradycji, muzyki, kultury, rzemiosła i wspólnej zabawy – zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Wśród potwierdzonych atrakcji i występów znajdziemy:

1. Akustyczny Band – goście prosto z Polski, z energetycznym koncertem na żywo
2. Chór Kalyna – prezentujący piękno słowiańskiej muzyki chóralnej
3. Zespół folkowy Inisowiacy – z pokazem polskiego tańca i tradycyjnych strojów

- Ulfhednar Hird Ireland – Vikings and Slavic – widowiskowe rekonstrukcje historyczne i pokazy walk
 - Błademasters – Szkoła Walk z Cork – dynamiczne demonstracje sztuk walki
 - 4. ABC EduLibrary Cork – Polska Biblioteka oraz ZHP Cork – z ofertą dla najmłodszych i całych rodzin
 - 5. Dzikie Jagody – z pełnym kolorem i folkloru muzycznym występem
- A do tego:
- Strefa animacji dla dzieci – gry, zabawy, warsztaty
 - Market festiwalowy – pełen rękodzieła, pysznego jedzenia, lokalnych i polskich produktów

Dlaczego warto być tego dnia w Fitzgerald Park?

PolskaÉire Slavic Festival to coś więcej niż wydarzenie – to święto wspólnoty, spotkanie kultur i ludzi, którzy wspólnie budują mosty między przeszłością a teraźniejszością. To idealna okazja, by poczuć dumę z polskiego dziedzictwa, poznać inne słowiańskie tradycje, a przede wszystkim – świetnie się bawić! ♦





**MARTA WILCZEWSKA (BICZKOWSKA),
PSYCHOLOG, SEKSUOLOG,
TERAPEUTA PAR METODĄ GOTTMANA**

Jak zamienić krytykę w rozmowę, która buduje bliskość – sekrety trwałych związków

Czy zdarza Ci się powiedzieć coś w złości, a potem żałować, że rozmowa poszła nie tak? Każdy z nas czasem krytykuje, ale co by było, gdyby udało się zamienić te momenty w szansę na głębsze zrozumienie i bliskość? John Gottman – psycholog, ekspert od relacji – pokazuje, jak unikać toksycznej krytyki i prowadzić rozmowy, które łączą, a nie dzielą. W tym artykule opisuję proste strategie, które pomogą Ci wyrażać potrzeby bez ranienia drugiej osoby i tworzyć związek pełen większej bliskości i szacunku.

Dlaczego krytyka boli?

Krytyka w związku to jak kamień rzucony w szybę – zostawia pęknięcia, które z czasem mogą prowadzić do zranienia. Może mówisz: „Zawsze zostawiasz bałagan!” albo „Nigdy mnie nie słuchasz!”. Takie słowa często wynikają z frustracji, ale zamiast rozwiązywać problem, budują mur między partnerami. Gottman nazywa krytykę jednym z „Czterech Jeźdźców Apokalipsy” – to zachowania, które niszczą relacje. Jeszcze groźniejsza dla związku jest pogarda, która kryje się w sarkazmie czy przewracaniu oczami. Badania Gottmana pokazują, że pary, które często krytykują, są narażone na cierpienie i większe ryzyko rozstania. Dzieje się tak dlatego, że krytyka i pogarda atakują bezpośrednio osobę, a nie problem. Zamiast prowadzić do rozwiązania, prowadzą do zranienia i oddalenia.

Kiedy ostatnio z Twoich ust wypłynęły słowa krytyki, co tak naprawdę miały one znaczyć? Może były wyrazem poczucia samotności albo tego, że Twoje słowa nie były usłyszane? Za krytyką często kryje się potrzeba uwagi, która nie jest zaspokajana w satysfakcjonujący sposób, ponieważ krytyka prowadzi do czegoś zupełnie odwrotnego. Zamiast upragnionej bliskości, czujesz jeszcze większe oddalenie. Jednak nie musi tak być. Możesz nauczyć się mówić o swoich uczuciach w sposób, który buduje więź emocjonalną. Zamiast używać niszczącej związek krytyki, możesz używać innych słów i ocieplić relacje.

Co kryje się za Twoimi słowami?

Zrozumienie, dlaczego sięgamy po krytykę, to pierwszy krok do zmiany. Często krytykujemy, bo nie wiemy, jak inaczej wyrazić ból czy niezaspokojone potrzeby. Gottman tłumaczy, że krytyka rodzi się z emocjonalnego przeładowania – gdy czujemy się zranieni, zignorowani lub mało ważni. Może to też być nawyk wyniesiony z domu rodzinnego, gdzie kłótnie były pełne oskarżeń i oceniania. Psychologia mówi jasno: kiedy jesteśmy w trybie „walki lub ucieczki”, nasz mózg sięga po najprostsze narzędzia, a krytyka jest jednym z nich. Pomyśl o chwili, gdy z Twoich ust wyszły słowa krytyki skierowane do bli-

skiej osoby. Jakie uczucia towarzyszyły temu zachowaniu? Złość? Smutek? A może strach wynikający z poczucia bycia niewystarczającym? Rozpoznanie tych emocji może pomóc w zmianie. Zamiast budować mur, możesz nauczyć się rozmowy, która zbliża.

Jak mówić, żeby druga osoba naprawdę słuchała?

Gottman proponuje proste, ale potężne narzędzia, które pomogą Ci zamienić krytykę w konstruktywną rozmowę. Oto kilka praktycznych wskazówek, które możesz zastosować:

1. Używaj komunikatu „ja” zamiast „ty”

Zamiast mówić: „Zawsze się spóźniasz, nie szanujesz mojego czasu!”, spróbuj: „Czuję nieprzyjemne napięcie, gdy muszę czekać, i potrzebuję, żebyśmy byli punktualni”. Formuła „Czuję... gdy... i potrzebuję...” pomaga wyrazić emocje bez oskarżania. Badania pokazują, że taki sposób komunikacji zmniejsza napięcie i pomaga w otwarciu na dialog.

Ćwiczenie: Kiedy znowu poczujesz frustrację podczas rozmowy, zapisz, co czujesz, i przeformułuj to w zdanie, używając komunikatu „ja”. Zastosuj to w dyskusji i przyjrzyj się, jak zmienia się jej ton i atmosfera.

2. Zaczynaj łagodnie

Gottman nazywa to „miękkim rozpoczęciem”. Zamiast rzucać oskarżenie, zacznij od pozytywnej intencji: „Doceniam, jak bardzo się starasz w pracy, ale chciałabym porozmawiać o tym, jak dzielimy obowiązki domowe”. Taki wstęp to okazanie szacunku i zaproszenie do współpracy. Statystyki Gottmana są jasne: rozmowy, które zaczynają się łagodnie, mają 94 proc. szans na pozytywny przebieg i pomagają osiągnąć kompromis.

Ćwiczenie: Przygotuj jedno „miękkie rozpoczęcie” wprowadzające do tematu, który chcesz omówić. Zapisz je i przetestuj.

3. Buduj kulturę doceniania

Gottman potwierdza, że usatysfakcjonowane pary stosują zasadę 5:1 – pięć pozytywnych interakcji na każdą negatywną. To oznacza, że codzienne „dziękuję”, „kocham, jak się uśmiechasz” czy „doceniam, że zrobiłeś obiad” są jak klej dla związku. Wdzięczność gasi krytykę i przypomina, dlaczego jesteście razem.

Ćwiczenie: Przez tydzień zapisuj jedną rzecz dziennie, za którą czujesz wdzięczność wobec bliskiej osoby. Powiedz jej o tym – obserwuj, jak to zmienia atmosferę.

4. Słuchaj z ciekawością

Gdy druga osoba mówi o swoich uczuciach, spróbuj zrozumieć, a nie od razu się bronić. Zadaj pytanie: „Czy możesz powiedzieć więcej o tym, co czujesz?”. To pokazuje, że Ci zależy. Empatyczne słuchanie buduje zaufanie i zmniejsza ryzyko wyrażenia pogardy.

Ćwiczenie: W rozmowie skup się na słuchaniu przez minutę, zanim odpowiesz. Zauważ, jak to wpływa na atmosferę między Wami.

Małe kroki, duże zmiany

Nie musisz zmieniać wszystkiego naraz. Wybierz jedną z tych strategii i przetestuj ją przez tydzień. Może to być „miękkie rozpoczęcie” albo codzienne wyrażanie wdzięczności. Każda rozmowa, w której unikniesz krytyki, to krok w stronę głębszej więzi. Gottman podkreśla, że nawet pary w kryzysie mogą odbudować związek, jeśli zaczną od małych, świadomych zmian. Zastanów się, jakie wartości mają spełniać Wasze rozmowy. Szacunek? Bliskość? A może wspólne marzenia? Każda trudna rozmowa to szansa, by lepiej się poznać i razem stworzyć coś satysfakcjonującego.

Zacznij budować bliskość

Nie pozwól, by krytyka budowała mury między Wami – zamień ją w rozmowy, które zbliżają. Zacznij od jednego małego kroku:

Nie musisz zmieniać wszystkiego naraz. Wybierz jedną z tych strategii i przetestuj ją przez tydzień

dziś wieczorem powiedz bliskiej osobie za co ją doceniasz albo spróbuj „miękkiego rozpoczęcia” trudnej rozmowy. Zobacz, jak zmienia się dynamika Waszego kontaktu.

Chcesz dowiedzieć się więcej o budowaniu satysfakcjonującego związku? Zapraszam na mój bloga (www.martawilczewska.com/blog/), gdzie dzielę się praktycznymi wskazówkami, jak budować dobre relacje. A jeśli czujesz, że potrzebujesz wsparcia w pracy nad relacją, zapraszam na konsultację indywidualną lub dla par.



Marta Wilczewska

Psycholog, Seksuolog,
Terapeuta par metodą
Gottmana

Konsultacje indywidualne i dla par:

Psychologiczne:

- DDA - dorosłe dziecko alkoholików
- Depresja
- Lęki, ataki paniki
- Nerwica natręctw
- Silny stres
- Problemy w związkach oraz relacjach międzyludzkich
- Problemy z wyrażaniem emocji
- PTSD (zespół stresu pourazowego)

Seksuologiczne:

- Zaburzenia erekcji
- Zaburzenia popędu płciowego (za wysokie, za niskie libido)
- Zaburzenia orgazmu
- Przedwczesny wytrysk
- Ból podczas stosunku

Zapraszam na konsultacje i terapię

- ☎ 0860453005
- ✉ info@martawilczewska.com
- 🌐 www.martawilczewska.com

Grupa dla Kobiet - Kobięca Seksualność:

- 👤 www.facebook.com/groups/kobiecaseksualnosc

Mleko

W końcówce kwietnia w hrabstwie Cork otwarto samoobsługową mleczarnię Lapland Dairy, która szybko zdobyła popularność dzięki świeżemu, niehomogenizowanemu mleku.

Inspiracją tego przedsięwzięcia był program telewizyjny, a właściciele wykorzystali potencjał lokalizacji przy ruchliwej drodze Carrs Hill – Maryborough. Inwestycja w nowy budynek i samoobsługowy punkt sprzedaży okazała się sukcesem. Już od pierwszych dni klienci chętnie napełniają własne butelki lub szklane, które także można kupić. W ofercie znajduje się zwykłe lub smakowe mleko, a zapłacić za nie można zbliżeniowo, co też jest nowością. Ogromny wpływ na popularność Lapland Dairy miały media społecznościowe, w których zadowoleni klienci dzielą się zdjęciami i filmami, robiąc przy tym firmie dobrą reklamę. Wśród nich znalazły się także znane osobistości sportu, co dodatkowo zwiększyło zainteresowanie. Mleczarnia oferuje nie tylko świeże, tradycyjne mleko, ale także innowacyjne smaki, takie jak truskawkowy, czekoladowy,



whisky ze śmietanką, Oreo i słony karmel, które cieszą się coraz większym zainteresowaniem klientów. Lapland Dairy to przykład udanego połączenia lokalnej tradycji z nowoczesnością i sprytnym marketingiem w mediach społecznościowych, które zdobyło serca klientów w Cork.

Brak prądu i gotówki

W związku z niedawnymi przerwami w dostawie prądu w Hiszpanii i Portugalii, które spowodowały unieruchomienie bankomatów i systemów płatności kartą, eksperci ds. finansów i zarządzania kryzysowego w Irlandii przypominają o konieczności podjęcia środków ostrożności na wypadek podobnych sytuacji w kraju.

Chociaż awarie na tak dużą skalę są rzadkie, warto być przygotowanym na potencjalne, lokalne przerwy w dostawie prądu lub problemy techniczne, które mogą wpłynąć na dostępność usług bankomatowych i płatności elektronicznych. Kluczowe kroki, które warto rozważyć, to przechowywanie w domu niewielkiej ilości gotówki na pokrycie podstawowych wydatków. Kwota ta powinna być adekwatna do indywidualnych potrzeb i potencjalnego czasu trwania utrudnień. Oprócz kart debetowych i kredytowych warto mieć na uwadze inne metody płatności, takie jak aplikacje płatnicze w telefonie lub przedpłacone karty. Nie należy czekać do ostatniej chwili z wypłatą gotówki, zwłaszcza w okresach poten-

cjalnego ryzyka, gdy np. prognozowane są silne burze. Należałoby się także zorientować, gdzie w okolicy znajdują się bankomaty różnych sieci bankowych. W przypadku awarii jednej z nich, inna może być sprawna. Eksperci podkreślają, że panika nie jest wskazana, ale aktywne podejście i podjęcie opisanych środków ostrożności może znacząco zwiększyć naszą odporność finansową w nieprzewidzianych sytuacjach. Posiadanie niewielkiej rezerwy gotówki i świadomość alternatywnych metod płatności to rozsądne kroki w kierunku zwiększenia naszego bezpieczeństwa finansowego.

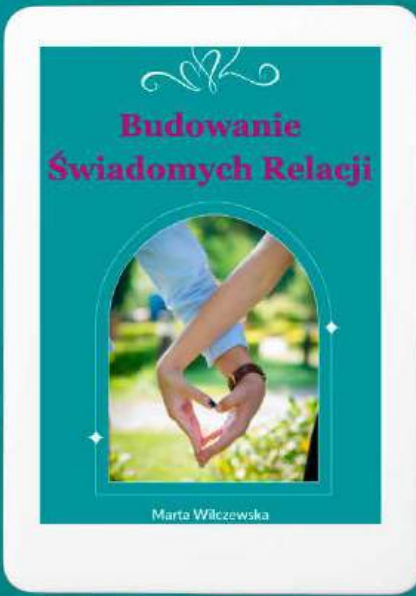




Marta Wilczewska
Psycholog, Seksuolog, Terapeuta Par

Pragniesz relacji pełnych szczęścia i spełnienia?

- Odkryj, jak budować głębokie więzi
- Zwiększ poziom intymności w związku
- Rozpoznaj sygnały ostrzegawcze



Czujesz zmęczenie i brak energii?



Niewielka zmiana w diecie może wpłynąć na twoje samopoczucie.

Dzięki naszym 100% naturalnym, świeżym, tłoczonym na zimno olejom dostarczysz zarówno ciału jak i umysłowi niezbędnych do dobrego funkcjonowania składników odżywczych i energetyzujących kwasów omega-3

📷 [instagram.com/roberts_fcp_oils](https://www.instagram.com/roberts_fcp_oils)

📘 [facebook.com/FlaxseedColdPressedOilsNI](https://www.facebook.com/FlaxseedColdPressedOilsNI)

Każda kropla to źródło **energii, zdrowia i urody**. Oleje tłoczone są w Irlandii na zamówienie klienta, co zapewnia ich świeżość i pomaga w utrzymaniu cennych witamin, minerałów i nienasyconych kwasów tłuszczowych. Tłoczemy między innymi oleje z **siemienia lnianego, orzechów włoskich, migdałów, pestek dyni, wiesiołka i czarnuszki**.

☎ 0860453005 ✉ robertsfcpoils@gmail.com 🌐 www.robertsfcpoils.com

Pobierz darmowy ebook już dziś!
www.martawilczewska.com/oferta

Gra cłami – Ameryka patrzy też w stronę Irlandii

Polonia w Irlandii powinna uważnie śledzić zmiany zapowiadane przez Donalda Trumpa. Jego plan odbudowy amerykańskiego przemysłu może wpłynąć na przyszłość tysięcy miejsc pracy na Zielonej Wyspie, także tych, które zajmują Polacy.

Donald Trump wyraził swoje zaniepokojenie tym, że amerykański przemysł – w szczególności farmaceutyczny – przeniósł się poza granice USA. Według niego korporacje zbyt długo korzystały z preferencyjnych warunków podatkowych w krajach takich jak Irlandia, zamiast inwestować w produkcję u siebie. Swoją opinię wygłosił w przeddzień Dnia Świętego Patryka w obecności premiera Republiki Irlandii Micheála Martina. W wypowiedzi amerykańskiego prezydenta nie zabrakło wyrazistych stwierdzeń. Oto Irlandia miała „ukraść całą amerykańską branżę farmaceutyczną”. Jednak za tą retoryką kryje się konkretna strategia gospodarcza: powrót do Stanów produkcji kluczowych towarów, jak leki czy półprzewodniki, oraz zachęcanie firm do inwestowania w rodzime zakłady. Donald Trump zapowiedział, że nowe cła mogą objąć także amerykańskie firmy, które produkują leki za granicą (w tym w Irlandii) i importują je do USA. W praktyce oznacza to, że koncerny takie jak Johnson

& Johnson, Merck czy Thermo Fisher mogą stanąć przed trudnym wyborem: utrzymać produkcję w Irlandii i płacić wyższe opłaty czy przenieść ją do USA i zyskać zwolnienie z taryf.

Farmacja na rozdrożu – a my razem z nią

Irlandia od lat przyciągała wielkie firmy farmaceutyczne dzięki stabilnemu systemowi prawnemu, członkostwu w Unii Europejskiej i konkurencyjnemu opodatkowaniu. Dla wielu globalnych koncernów była wręcz „bramą do Europy”. Produkcja leków, szczepionek, a także działalność badawcza to dziś filary irlandzkiej gospodarki. To również jeden z głównych sektorów zatrudniających Polaków w Irlandii. Nasza obecność w firmach takich jak Pfizer, MSD, Takeda czy Boston Scientific jest widoczna i ceniona – od laboratoriów po działy techniczne i logistykę, a przede wszystkim pracowników. Dlatego każda zmiana, która wpływa na ten sektor, ma dla nas znaczenie.

Jeśli nowe cła staną się rzeczywistością, firmy będą musiały przemyśleć swoją strategię. Nie oznacza to natychmiastowego wycofania się z Irlandii. Donald Trump zadeklarował, że „daje dużo czasu” na decyzje inwestycyjne. Ale wiadomo też, że „potem pojawi się ściana celna”, jak ostrzegł. A to

już bardzo poważny sygnał dla całej branży. W tle są ogromne kwoty. W reakcji na słowa 47. prezydenta USA firmy farmaceutyczne już zadeklarowały inwestycje na poziomie 171 mld dolarów. Czy te środki trafią do USA, czy jednak pozostaną w Europie? Oto pytanie kluczowe, również dla irlandzkiej Polonii.

Szanse i zagrożenia – jak przygotować się na zmiany?

Warto pamiętać, że Irlandia nie jest w tej układance biernym graczem. Rząd w Dublinie zapewne zrobi wiele, by utrzymać obecność amerykańskich gigantów farmaceutycznych – od ulg podatkowych po wsparcie inwestycyjne. A jednak realia międzynarodowego handlu mogą wymusić zmiany, na które Irlandia nie ma wpływu.

Trump – niezależnie od stylu wypowiedzi i retorycznych chwytów – stawia na silną, samowystarczalną gospodarkę USA. W tym kontekście nie chodzi o wrogość wobec Irlandii, ale o priorytetyzację produkcji krajowej. To zrozumiałe z punktu widzenia Amerykanów, ale wymaga czujności ze strony tych, którzy korzystali dotąd z globalizacji w jej pełnym wymiarze.

Dla nas, Polonii, oznacza to konieczność obserwowania sytuacji i przemyślenia własnej pozycji zawodowej. Czy nasza praca zależy od eksportu do USA? Czy mamy

kompetencje, które mogą się przydać także w przypadku lokalizacji procesów bliżej rynku unijnego? A może warto rozważyć rozwój w obszarach mniej zależnych od geopolityki, jak badania, IT, compliance czy zarządzanie jakością? Nadchodzące miesiące mogą przynieść nowe wyzwania, ale też szanse. Jeśli część produkcji z Irlandii zostanie przeniesiona do USA, inne kraje – w tym Polska – mogą przejąć część operacji, o czym mówi się w kuluarach.

Z otwartymi oczami ku przyszłości

Świat się zmienia, a polityka gospodarcza wielkich mocarstw zaczyna coraz bardziej wpływać na codzienność. Donald Trump ponownie wyznacza kierunek amerykańskiej strategii przemysłowej. I choć jego styl pozostaje wyrazisty, intencja jest jasna i tylko jedna: wzmocnienie gospodarki USA. Dla Irlandii to powód do przemyśleń. Dla firm przyczynkiem do kalkulacji. A dla nas, Polaków pracujących w tym kraju, asumpt do uważnej obserwacji. Warto rozmawiać o tych zmianach, dzielić się informacjami i wspierać się nawzajem. Bo choć Zielona Wyspa wciąż pozostaje miejscem ogromnych możliwości, to świat wokół niej nieustannie się przekształca. I lepiej być na to gotowym.

TOMASZ WYBRANOWSKI

Plaże

Irlandia może poszczycić się rekordową liczbą 89 plaż i 10 marin, które w 2025 r. otrzymały prestiżowe wyróżnienie Błękitnej Flagi, co stanowi wzrost o pięć w porównaniu z rokiem ubiegłym. To międzynarodowe odznaczenie jest symbolem wysokiej jakości wody, zarządzania środowiskowego, bezpieczeństwa i edukacji ekologicznej.

Wśród wyróżnionych po raz pierwszy od wielu lat znalazły się Céibh an Spidéal w hrabstwie Galway (po raz pierwszy od 2012 r.) oraz molo Cappagh Pier w hrabstwie Clare (od 2013 r.). Plaża Keel Beach w hrabstwie Mayo utrzymała Błękitną Flagę już 37. rok z rzędu. Hrabstwo Kerry przoduje z największą liczbą Błękitnych Flag (15), a za nim plasują się Donegal (14) i Cork (13). Co ciekawe, jedyne hrabstwo bez dostępu do morza, Westmeath, również otrzymało Błękitną Flagę dla mariny Quigley's Marina nad rzeką Shannon. Oprócz



Błękitnych Flag, rekordowe 70 plaż otrzymało nagrodę Zielonego Wybrzeża, która honoruje czystość środowiska i zaangażowanie lokalnych społeczności w dbałość o plaże. Dziesięć plaż zdobyło podwójne wyróżnienie Błękitnej Flagi i Zielonego Wybrzeża. Te imponujące wyniki świadczą o wysokim standardzie irlandzkich plaż i marin oraz o zaangażowaniu w ochronę ich naturalnego piękna.

Aer Lingus

Aer Lingus świętował 11 lat wolontariatu podczas Dnia „Make a Difference”, a uroczystość odbyła się w jednej z dublińskich szkół.

Ponad 120 pracowników Aer Lingus wzięło udział w corocznym Dniu „Make a Difference”, organizując dzień wolontariatu w Gaelscoil Uí Earcáin w Finglas. Personel z różnych działów linii lotniczych współpracował z uczniami i nauczycielami, aby przekształcić zewnętrzne tereny szkoły w praktyczne i zrównoważo-

ne przestrzenie. Inicjatywa ta, trwająca już 11 lat, podkreśla zaangażowanie Aer Lingus we wsparcie lokalnych społeczności. W święcie udział wzięli m.in. dyrektor ds. korporacyjnych Aer Lingus Donal Moriarty, który wyraził zadowolenie z możliwości wsparcia Gaelscoil Uí Earcáin. Dyrektorka szkoły Leah Ní Mhaoláin podziękowała natomiast Aer Lingus za pomoc w rozwoju przestrzeni na świeżym powietrzu, co pozytywnie wpłynęło na uczniów.

Galway czynsze

Krajowa Rada ds. Najmu Lokali Mieszkaniowych (RTB) wyraziła poważne zaniepokojenie dynamicznym wzrostem kosztów najmu w Galway, zarówno w mieście, jak i hrabstwie, zapowiadając bliższe przyjrzenie się tej sytuacji. Najnowsze dane RTB wskazują, że czynsze dla nowych najemców w mieście Galway osiągnęły średnio 1730 euro miesięcznie, przewyższając nawet te w Cork.

Pomimo obowiązywania stref presji czynszowej (RPZ) w Galway, które teoretycznie ograniczają podwyżki, RTB odnotowuje nietypowe wzorce wzrostu czynszów w regionie. Niemal jedna trzecia istniejących umów najmu to nowe umowy, które nie podlegają ograniczeniom RPZ. W odpowiedzi na te niepokojące trendy, RTB planuje bezpośredni kontakt z najemcami, właścicielami nieru-

chomości i innymi zainteresowanymi stronami w Galway, aby lepiej zrozumieć przyczyny utrzymującego się wysokiego wzrostu cen. Organizowane będzie również forum dotyczące przestrzegania prawa najmu. Niepokojący jest fakt, że adresy z Galway pojawiły się w 8 z 36 przypadków sankcji nałożonych przez RTB na właścicieli nieruchomości za naruszenia przepisów, na łączną kwotę ponad 102 tys. euro. Dyrektorka RTB Rosemary Steen podkreśliła konieczność bezpośredniej interwencji i współpracy z lokalnymi podmiotami w celu rozwiązania problemu nietypowej inflacji czynszów. Rzecznik ds. mieszkaniowych partii Sinn Féin Eoin Ó Broin ocenił raport RTB jako „głęboko niepokojący”, wzywając rząd do ponownego rozważenia polityki mieszkaniowej i ochrony najemców.

Godziny otwarcia
Pon-Sob 10:00 - 18:00

OFERUJE PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

1. Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci
2. Oczyszczanie z kamienia nazębnego metodą ultradźwiękową i polerowanie zębów **tylko €50**
3. Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci
4. Wypełnienia kompozytowe
5. Wybielanie zębów
6. Bezbolesne leczenie kanałowe
7. Zdjęcia zębów RTG (radiografia cyfrowa)
8. Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego

Tel. 0214873434
Mob. 0871343482

Unit 6, Gleann An Oir
Main Street, Ballincollig

Irlandia: kraina bezpieczeństwem płynąca?



BOGDAN FERĘC

Ach, Szmaragdowa Wyspa! Jeszcze niedawno jawiła się niczym Arkadia, gdzie owce beztrudno skubały trawę na zielonych wzgórzach, a ludzie żyli w harmonii, ufając sobie wzajemnie i właściwie bezgranicznie. Pamiętam te opowieści, niemalże mity, o czasach, gdy znalezione zguby – czy to portfel wypchany euro czy zegarek – trafiały na najbliższy posterunek Gardy. Rowery? Te wierne rumaki miejskiej dżungli i wiejskich ścieżek stały sobie nonszalancko oparte o ściany domów czy latarnie, nieniekłopotowane przez złodziei, jakby otaczała je niewidzialna aura uczciwości. Otwarte okna w samochodach i niedomknięte drzwi domów? To był znak firmowy irlandzkiego stylu życia, manifestacja głębokiego przekonania, że nikomu nie przyszłoby do głowy, aby naruszyć czyjąś prywatność lub własność. Czasy te, niczym kadry ze starego filmu, wywołują dziś nostalgię i lekkie chyba już niedowierzanie. Czyżby to była tylko piękna iluzja, zbiorowa halucynacja podsycana opowieściami starszych pokoleń? Wydaje się, że Irlandia rzeczywiście była kiedyś tym rajem na ziemi, gdzie jedynym zagrożeniem był nagły deszcz, zbyt mocny wiatr i zaraza ziemniaczana.

Pierwsze pęknięcia na tym idyllicznym obrazie zaczęły się pojawiać niczym rysy na porcelanowej filiżance w latach 2016–2018, które zapisały się w historii Irlandii jako czas pewnej transformacji, a może raczej delikatnego zgrzytu w ówczesnej harmonii. Masowy napływ migrantów z południowo-wschodniej Europy, choć z pewnością w wielu przypadkach motywowany poszukiwaniem lepszego życia, przyniósł ze sobą nowe wyzwania i perspektywy, nie zawsze pokrywające się z dotychczasowym irlandzkim standardem „spokoju”. Nie chcę generalizować, bo byłoby to niesprawiedliwe, ale faktem jest, że wraz z nowymi mieszkańcami pojawiły się również nowe problemy, z którymi wcześniej Irlandia nie musiała się mierzyć w tak wysokim stopniu.

Następnie, niczym nieproszony gość na przyjęciu, zjawiała się kolejna fala migracji, tym razem zainicjowana przez słynne zaproszenie niejakej Angeli Merkel – niegdyś z zawodu kanclerz Niemiec. Irlandia, z jej go-

ścinnym podejściem i pewną dozą naiwności, otworzyła swoje drzwi dla tych, którzy szukali schronienia. I znów, pomoc potrzebującym jest rzeczą ludzką, ale nagłe zwiększenie liczby ludności o różnym pochodzeniu kulturowym i z różnymi doświadczeniami życiowymi musiało wpłynąć na całą tkankę społeczną.

Potem przyszła fala z Bliskiego Wschodu, przynosząc ze sobą osoby, które, delikatnie mówiąc, miały nieco odmienne oczekiwania co do życia w nowym kraju. Hasło „skoro nas wzięliście, to dajcie jeść, pić i jakiś dom” stało się nieoficjalnym mottem niektórych nowoprzybyłych, co nie zawsze spotykało się ze zrozumieniem lokalnej społeczności, przyzwyczajonej do nieco bardziej „pracowitego” podejścia do życia.

Rok 2022 dopełnił tego demograficznego kalejdoskopu, przynosząc uchodźców z Ukrainy. Tu z kolei serce dyktowało chęć niesienia pomocy, ale skala tego zjawiska postawiła przed Irlandią nowe wyzwania społeczne. Integracja tak wielu osób w stosunkowo krótkim czasie nie mogła obywać się przecież bez pewnych zgrzytów.

Dość już o demografii, bo mieliśmy rozmawiać o bezpieczeństwie, ale te dwie kwestie, jak już wspominałem, są ze sobą związane, niczym ziemniaki i kapusta w tradycyjnym irlandzkim colcannonie. Czy Irlandia jest bezpieczna? To pytanie, które dziś wywołuje więcej zmarszczek na czołach mieszkańców Irlandii niż kiedykolwiek wcześniej. Oczywiście, nie żyjemy w stanie permanentnej wojny domowej, ale na ulicach pojawiają się bijatyki, ataki na przypadkowych przechodniów nie są jeszcze codziennością, choć, jak się zaraz przekonamy, pewne „incydenty” zaczynają uwidaczniać się z niepokojącą regularnością. Jednak twierdzenie, że na irlandzkich ulicach panuje absolutna nuda pod względem tych „atrakcji”, byłoby kłamstwem prosto w oczy.

Dublin, to coraz bardziej niespokojna stolica i wiedzcie prym w kategorii „miast, gdzie coś się dzieje”, a nie mam tu na myśli festiwalu czy parad w Dzień Świętego Patryka. Mówię o rozróżach, bójkach i, co gorsza, atakach z użyciem niebezpiecznych narzędzi. Dublin dzierży tę niechlubną palmę pierwszeństwa z taką determinacją, jakby walczył o złoty medal na olimpiadzie przestępczości, i to kolejny raz z rzędu. Spacerując po niektórych dzielnicach Dublina po zmroku, można poczuć się jak na planie niskobudżetowego filmu akcji, gdzie napięcie wisi w powietrzu niczym gęsta mgła nad Dublińską Zatoką. A narkotyki miękkie? Ech..., woń unosi się w powietrzu niczym zapach smażonych frytek. Wystarczy powęszyć nieco w okolicach Temple Bar czy na niektórych mniej reprezentacyjnych uliczkach, aby poczuć charakterystyczny zapaszek, który dla niektórych jest aromatem wolności, a dla innych zwiastunem problemów. Podobno, choć nie miałem okazji tego weryfikować, zakup tych używek w wielu punktach Dublina jest równie prosty jak zamówienie piny guinnessa w pubie. Można by rzec, że Dublin stał się nieoficjalnym „coffeeshopem” pod

I tak oto ci, którym los poskąpił dóbr materialnych, udają się na „zakupy” do sklepów, niekoniecznie z zamiarem płacenia

gołym niebem, tylko z nieco szerszą ofertą „specjałów”.

To jednak ta bardziej „przyjemna” strona problemu, bo istnieje również ta ciemniejsza, bardziej brutalna rzeczywistość, o której Garda niechętnie się wypowiada w swoich komunikatach. Mowa o kradzieżach, włamaniach do domów, rozbojach, napaściach i, co najgorsze, o czynach najcięższego kalibru – zabójstwach i morderstwach. Słyszysz się o nich coraz częściej, niczym o nowych odcinkach popularnego, ale mrocznego serialu kryminalnego. Garda co prawda uparcie twierdzi, że statystyki nie wykazują dramatycznego wzrostu, ale mieszkańcy wielu osiedli, zarówno w dużych miastach, jak i w spokojnych dotąd miasteczkach, mają zupełnie inne odczucia. Strach i niepewność zaczynają wkradać się w życie codzienne, niczym cień o zachodzie słońca.

A co z bezpieczeństwem na poziomie podstawowym? Z tym, jak się wydaje, jest gorzej i nie idzie tu tylko o statystyki, ale o codzienne doświadczenia zwykłych ludzi. Coraz częściej słyszy się o aktach wandalizmu, o grupkach młodzieży, które terroryzują lokalne społeczności, o kradzieżach sklepowych, które stają się niemal normą. Garda może i chwali się sukcesami w swoich systemach ewidencji zagrożeń, ale dla przeciętnego mieszkańca liczy się to, co widzi na własne oczy i czego doświadcza na własnej skórze. A to często odbiega od optymistycznych raportów policyjnych. Mieszkańcy wielu osiedli, zwłaszcza tych, gdzie zamieszkują osoby bez chęci do podjęcia pracy zarobkowej, czują się mniej pewnie. Zachowania antyspołeczne w środkach komunikacji publicznej stają się powszechniejsze, a nikt nie wydaje się mieć skutecznego sposobu na rozwiązanie tego problemu. Dlaczego tak się dzieje? Moim zdaniem to mieszanina frustracji, braku perspektyw, nudy i, co tu dużo mówić, biedy, nierzadko będącej matką przestępczości.

I tak oto ci, którym los poskąpił dóbr materialnych, udają się na „zakupy” do sklepów, niekoniecznie z zamiarem płacenia. Biorą, co im akurat wpadnie w ręce, i opuszczają gościnne handlowe progi w sposób, który nie zawsze jest zgodny z regulaminem. Często przez wybite okno lub z towarem ukrytym pod kurtką. Niektórzy właściciele sklepów z rezygnacją przyznają, że kradzieże sklepowe przestały być domeną nocy i coraz częściej zdarzają się w biały dzień na oczach innych klientów i personelu. Metody „pozy-

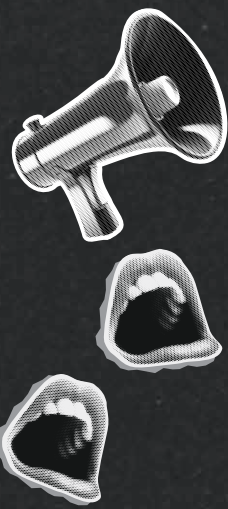
skiwania” towarów w ciągu dnia są czasami zaskakująco bezczelne. Pojawia się cały przekrój „klientów” – są tacy, którzy po prostu chcą mieć nową bluzę czy markowe buty, wchodzi do sklepu, wybierają kilka sztuk, idą do przymierzalni i „zapominają” zdjąć jedną z nich. To taka amatorska forma przestępczości. Mamy też grupy zorganizowane, które niczym dobrze naoliwiona maszyna wchodzi do sklepu, błyskawicznie zbierają z wieszaków oraz półek wartościowe przedmioty i wychodzą równie szybko, jak weszli, nie reagując na protesty personelu. To już akurat wyższy poziom „profesjonalizmu”.

Nie można również zapomnieć o włamaniach do domów i kradzieżach samochodów. Choć Garda usilnie zaprzecza wzrostowi tych przestępstw, to jednak w rozmowach sąsiedzkich i na forach internetowych z dużą regularnością pojawiają się wiadomości o takich incydentach. Być może to tylko efekt zwiększonej świadomości społecznej i większej skłonności do dzielenia się takimi historiami, ale może też jest to znak, że problem narasta.

A co z legendarnym bezpieczeństwem w parkach i nad oceanem? Romantyczne spacer po zmroku nadal są możliwe, ale zaleca się pewną dozę ostrożności. Może lepiej nie kusić losu, przechadzając się samotnie po odludnych ścieżkach z biżuterią na palcach i najnowszym smartfonem w ręku. Zamiast samotnej kontemplacji szumu fal, może warto zabrać ze sobą towarzystwo, najlepiej kogoś postawnego, a przynajmniej dużego psa, który swoim wyglądem odstraszy potencjalnych amatorów cudzej własności.

Podsumowując tę naszą sagę o irlandzkim bezpieczeństwie, trzeba przyznać, że Szmaragdowa Wyspa zmieniła już swój odcień. Nie jest już tą krainą, gdzie można było spać przy otwartych oknach i zostawiać kluczyki w stacyjce samochodu. Globalizacja, migracja i zmiany społeczne odcisnęły swoje piętno również na Irlandii. Czy jest niebezpiecznie? To zależy od punktu widzenia i indywidualnych doświadczeń. Nie żyjemy w strefie wojny, ale ryzyko bycia ofiarą przestępstwa z pewnością wzrosło w porównaniu ze „złotymi czasami” irlandzkiej niewinności. Dublin, niczym zbuntowany nastolatek, przechodzi trudny okres, inne części kraju również odczuwają te zmiany, choć może w mniej dramatyczny sposób. Jedno jest pewne: Irlandia nadal ma swój niepowtarzalny urok i wiele do zaoferowania. Jej zielone krajobrazy, gościnni ludzie i bogata kultura wciąż przyciągają turystów z całego świata, ale mit o absolutnym bezpieczeństwie stał się już tylko wspomnieniem. Teraz, przemierzając irlandzkie ulice, warto zachować czujność i zdrowy rozsądek. Mówiąc o takich sprawach, przypominają mi się słowa Macieja Maleńczuka, który w jednej z opowieści o swoim znajomym stwierdził, iż ów stosował następującą zasadę: „po co kupować, jak można ukraść i mieć swoje”, i chyba niektórzy wzięli sobie to zbyt głęboko do serca. ♦

Stand - up Comedy



BARTOSZ
ZALEWSKI



BARTOSZ
GAJDA



26.09.2025

CORK
CITY LIMITS

27.09.2025

BELFAST
MANDELA HALL

28.09.2025

DUBLIN
LAUGHTER LOUNGE

BILETY DO NABYCIA NA WWW.KONCERTY.IE

USA, Warszawa i nowy układ sił?

Międzywyborcze interpretacje i nawiązania ze świata

W chwili kiedy Państwo czytają ten numer magazynu MiR, znamy już nazwisko nowego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wróć jednak do opinii świata i mediów po pierwszej turze. Wynik pierwszej tury wyborów prezydenckich w Polsce przeszedł przez światowe media jak mocny sygnał: Polska przestaje być biernym obserwatorem w grze wielkich mocarstw. Pierwszą turę wygrał Rafał Trzaskowski, ale więcej miejsca poświęcono doktorowi Karolowi Nawrockiemu, który wbrew sondażom i niedoszacowaniu przegrał w pierwszej turze jedynie o 1,8 proc. głosów. W opinii światowych mediów kan-

dydat prawicy stał się twarzą zmian, które mogą wykraczać daleko poza granice kraju.

Nie chodzi tylko o wysokie poparcie, ale o to, jak to poparcie jest interpretowane za granicą. Brytyjski „The Telegraph” pisze wprost: „Polska może stać się przyszłym przyczółkiem Ameryki w Europie”. „Politico Europe” dorzuca: „Nawrocki wyrósł na centralną postać polityczną, której przekaz rezonuje z konserwatywnymi elektoratami w całej UE”. To nie są przypadkowe słowa, bowiem kiedy „Wall Street Journal” analizuje możliwą prezydenturę Nawrockiego jako klucz do nowego partnerstwa transatlantyckiego – nie przez Brukselę, ale bezpośrednio przez Waszyngton – robi się poważnie. Świat czuje,

że w Europie Środkowo-Wschodniej coś się zmienia. I że Polska ma szansę nie tylko przy tym być, ale i grać rolę lidera.

CPAC w Rzeszowie – nie tylko konferencja

Nieprzypadkowo cały Zachód patrzył na Podkarpacie. W dniach 26–27 maja do Jasionki pod Rzeszowem zjechała ścista czołówka światowego konserwatyizmu: wiceprezydent J.D. Vance, Viktor Orbán, Javier Milei. CPAC (Conservative Political Action Conference) po raz pierwszy odbył się w Polsce. Termin? Kilka dni przed drugą turą wyborów. Czy to pomogło Karolowi Nawrockiemu, tego nie wiem z perspektywy 25 maja 2025 r. Krytycy grzmieli, że to polityczne show. Ale prawda jest inna: to wydarzenie jest sygnałem, że Polska stała się miejscem poważnych spotkań, a nie tylko polem bitwy między PO a PiS. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nie ma wątpliwości: „To kulminacyjny moment formowania się ideologicznego sojuszu z amerykańskim konserwatyзмом”. A „Die Welt” puentuje jeszcze mocniej: „Nowy, prawicowy prezydent Polski może zaprosić Amerykanów do stołu jako równoprawnych architektów europejskiego ładu – wbrew Berlinowi i Brukseli”. Dla Polonii, także tej w Irlandii, to ważne. Bo jeśli Warszawa zacznie faktycznie grać pierwsze skrzypce, to znaczy, że nasz kraj przestanie być petentem. Zaczniemy być partnerem. I to takim, którego słucha się w Waszyngtonie.

Trzaskowski w cieniu. Znana twarz, ale stary przekaz

Na tym tle kampania Rafała Trzaskowskiego wygląda... poprawnie. Zna języki, jest wykształcony, dobrze się prezentuje, zna Brukselę oraz procedury. Tyle że świat idzie dalej, a Trzaskowski, choć elokwentny i bezpieczny, nie ma dziś odpowiedzi na nowe pytania. „Le Figaro” przytacza słowa doradcy republikanów z Waszyngtonu: „Dla nas to proste – jeśli Europa chce ograniczyć naszą obecność, to Polska będzie nowym punktem ciężkości. Nawrocki rozumie, że sojusz z USA to kwestia przetrwania w nowej epoce rywalizacji geopolitycznej”. Rafał Trzaskowski tego nie mówi. On woli mówić o Unii Europejskiej, jakby to był wciąż rok 2010. Może

gdyby wyszedł z cienia Donalda Tuska, to byłoby to dla niego lepsze i bardziej korzystne. Tyle że dzisiejszy świat to świat rywalizacji, twardej gry interesów i gospodarczych stref wpływu. A w tym świecie trzeba mieć konkretną propozycję. Trzaskowski w tej kampanii nie powiedział niczego, co przebiłoby przekaz Nawrockiego o sojuszu z USA, inwestycjach infrastrukturalnych i wzmacnianiu polskiej armii. Zabrakło wyobraźni strategicznej. A tylko taka dziś się liczy.

Gospodarka i bezpieczeństwo – Polska ma okno możliwości

Zagraniczne analizy jasno wskazują: jeśli Nawrocki wygra, Polska może zyskać więcej niż tylko prestiż. „Newsweek” w międzynarodowym wydaniu pisze, że jego prezydentura może przynieść „instytucjonalizację współpracy z USA”, czyli realne inwestycje, porozumienia wojskowe, rozwój energetyki i wspólne cyfrowe projekty. W świecie, w którym Unia się dzieli, Niemcy toną w stagnacji i politycznym kryzysie, a Francja walczy z protestami, Polska – z dobrym przywództwem – może wypełnić lukę. I to nie przez konkurowanie z Zachodem, ale przez utworzenie nowego bieguna stabilności między USA a regionem. To właśnie mówi „The Telegraph”, pisząc o Polsce jako przeciwwadze dla Berlina i Paryża. Ale to wymaga odwagi i wizji. Wymaga polityka, który nie boi się mówić twardo o interesie narodowym, nie unika jasnych deklaracji i potrafi zaprosić do stołu nie tylko partnerów europejskich, ale i globalnych.

Polonia ma głos – i coraz częściej realny wpływ

Polacy za granicą – także ci mieszkający w Irlandii – nie są już tylko widzami polskiej polityki. Wielu z Was, czytelników „MiR”, głosuje, obserwuje debatę i wie, że kierunek, jaki obierze Polska, ma wpływ także na Wasze życie i to nie tylko sentymalny, ale gospodarczy, społeczny, tożsamościowy. Bez względu na to, który z kandydatów jest już teraz prezydentem elektem, musimy go szanować. To on ucieleśnia majestat Rzeczypospolitej Polskiej. A my, Rodaczk i Rodacy, szanujmy się i wspierajmy!

TOMASZ WYBRANOWSKI



8 - 17 LAT

POLISH SUMMER CAMP

OBÓZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY POLONIJNEJ



21 - 27 lipca 2025

w cenie wycieczki m.in. do Krakowa i na Jurę Krakowsko-Częstochowską



31 lipca - 09 sierpnia 2025

w cenie wycieczki m.in. do Warszawy, na Zamek w Chęcinach i do Jaskini Raj

CAMP

| Nowe Przyjaźnie | Moc atrakcji |

| Wycieczki krajoznawcze | Warsztaty, gry i zabawy |

| Doskonalenie języka polskiego | Wszystko w cenie |

| Wykwalifikowana kadra opiekuńcza |



www.mmk.travel.pl



Protest w Cork

Grupy antyimigracyjne zapowiadają na 7 czerwca protest w mieście Cork. Manifestacja, która ma się odbyć na Grand Parade od godziny 14.00, ma rzekomo zgromadzić setki osób, które sprzeciwiają się „niekontrolowanej masowej migracji” i polityce rządu dotyczącej osób ubiegających się o azyl. Organizatorzy nazywający się grupą „Dobrzy Ludzie”, związani są z wcześniejszymi protestami w Dublinie i wzy-

wają do pokojowej, ale stanowczej demonstracji, podnosząc obawy dotyczące niedoborów mieszkań oraz przeciążonych usług publicznych. Przewiduje się utrudnienia w ruchu, Garda zapowiada zamknięcia dróg. Specjaliści od zabezpieczenia manifestacji zwracają uwagę na potencjalne napięcia, biorąc pod uwagę nakładanie się protestu z innym wydarzeniem, które będzie miało odmienny charakter.

Eksport

Irlandzki eksport towarów osiągnął w marcu bezprecedensowy poziom 37,3 mld euro, głównie za sprawą gwałtownego wzrostu eksportu do Stanów Zjednoczonych. Amerykańskie firmy zwiększyły zapasy przed potencjalnym wprowadzeniem ceł przez prezydenta USA Donalda Trumpa.

Eksport do Ameryki odnotował największy wzrost, osiągając 25,4 mld euro w marcu, co stanowi niemal 395 proc. wzrost w porównaniu z poprzednim miesiącem. Największy wpływ na ten wzrost miało gromadzenie zapasów w sektorze farmaceutycznym, który obawiał się wprowadzenia ceł do 25 proc. Eksport produktów medycznych i farmaceutycznych wzrósł o 243 proc. do 23,6 mld euro, stanowiąc prawie dwie trzecie całkowitego irlandzkiego eksportu. W pierwszym kwartale 2025 r. eksport w tym sektorze wzrósł o 154 proc. do 55,9 mld euro. Większość eksportowanych do USA towarów, bo



aż 94 proc., stanowią chemikalia i produkty pokrewne, w tym produkty medyczne i farmaceutyczne, takie jak substancja czynna w popularnym leku Mounjaro. Rekordowy eksport odzwierciedla strategiczne działania amerykańskich firm w odpowiedzi na groźbę taryf celnych.

Płatnicy



Według najnowszych dostępnych danych za 2023 r. zaledwie 15 superbogatych osób zapłaciło w Irlandii podatek od miejsca zamieszkania (*residence basis of taxation*). Ten wprowadzony po kryzysie finansowym mechanizm miał zapewnić wkład do budżetu państwa od zamożnych Irlandczyków, któ-

rzy formalnie mieszkają za granicą ze względów podatkowych.

Roczna opłata ryczałtowa w wysokości 200 tys. euro dotyczy osób o globalnych dochodach przekraczających 1 mln euro, aktywach w Irlandii powyżej 5 mln euro i zapłaconym podatku dochodowym poniżej wspomnianej kwoty. Jednak, jak ujawnił minister finansów Paschal Donohoe w odpowiedzi na zapytanie parlamentarne, liczba płacących ten podatek maleje, a w 2023 r. zebrano z niego mniej niż 2,5 mln euro. Od 2019 r. łączna suma wpływów z tego tytułu wyniosła jedynie 11,5 mln euro. W momencie wprowadzenia podatku w 2009 r. szacowano, że ok. 440 bardzo zamożnych Irlandczyków deklaroowało nierezydencję podatkową. Dane za 2022 r. wskazują, że 27 500 samozatrudnionych zadeklarowało nierezydencję podatkową. Jedną z niewielu znanych osób płacących ten podatek był potentat wyścigów konnych J.P. McManus w 2012 r.

Śmierć i pogrzeb funkcjonariusza Gardy

W Balbriggan odbyły się wzruszające uroczystości pogrzebowe funkcjonariusza jednostki drogowej Gardy Kevina Flatleya, który zginął na służbie. Rodzina, przyjaciele, koledzy z An Gharda Síochána oraz przedstawiciele najwyższych władz państwowych, w tym prezydent Michael D. Higgins i premier Micheál Martin, zgromadzili się w kościele świętych Piotra i Pawła, by pożegnać 49-letniego ojca dwóch córek.

Podczas mszy świętej wspomniano oddanie Kevina Flatleya służbie i lokalnej społeczności, jego życzliwość oraz zaangażowanie. Ksiądz Dan Joe O'Mahony apelował o ostrożność na drogach, prosząc, by pamięć Kevina była przestrogą. Na ołtarzu złożono przedmioty symbolizujące jego radości życia, w tym koszulkę klubu GAA, skrzypce i rodzinną Biblię. Koleżanka z Gardy Rosanna Caul w imieniu rodziny opisała go jako oddanego człowieka rodzinnego, którego tragiczna śmierć w niedzielę głęboko wstrząsnęła jego bliskimi. Wspomniła o jego miłości do rodziny, pasji do sportu i muzyki oraz zaangażowaniu w działalność społeczną. Kondukt żałobny eskortowany przez funkcjonariuszy



Gardy przeszedł ulicami Balbriggan. Trumna, owinięta flagą klubu GAA, przy dźwiękach utworu „Parting Glass” została przewieziona na prywatny pochówek w jego rodzinnym Newcastle w hrabstwie Dublin. Rodzina zmarłego wyraziła wdzięczność za wsparcie otrzymane od Gardy i lokalnej społeczności.

Opłata za most

Niezależny radny Mannix Flynn twierdzi, że pobieranie opłat za przejazd przez most Toma Clarke'a (znany również jako East-Link Toll Bridge) w Dublinie jest działaniem „bezprawnym” i powinno zostać natychmiast zniesione.

Most, zbudowany w 1984 r. i łączący Ringsend z North Wall, stał się własnością Rady Miasta Dublina w 2015 r. Mimo to kierowcy nadal muszą płacić 2,30 euro za przejazd. Radny Flynn argumentuje, że skoro most jest teraz własnością publiczną, opłaty nie powinny być pobierane. Podczas programu radiowego Flynn stwierdził, że Rada Miasta Dublina traktuje most jako źródło dochodu, które od 2016 r. przyniosło 96,7 mln euro, z czego 16 mln w samym ubiegłym roku. Jego zdaniem, jest to „dodatkowy rodzaj podatku od pojazdów mechanicznych” i „dodatkowe obciążenie finansowe” dla mieszkańców. Ci zaś pamiętają obietnice z 1984 r., że opłaty



zostaną zniesione po 15 latach. Rada Miasta Dublina w oświadczeniu poinformowała, że pobieranie opłat jest „zarezerwowaną funkcją wybranych członków władz lokalnych” i zostało zatwierdzone przez radnych w 2014 r. Podkreślono, że system opłat jest „w pełni ważny, zgodny z prawem i legalny” i pozostanie w mocy do czasu głosowania radnych za jego zniesieniem.

Kontrowersyjny zakup

W obliczu kryzysu mieszkaniowego i rosnących kosztów życia irlandzki rząd rozważa wydatek ok. 100 mln euro na zakup hotelu Citywest w zachodnim Dublinie. Celem tej inwestycji jest zwiększenie liczby miejsc zakwaterowania dla osób ubiegających się o azyl do 1000. Decyzja wywołuje pytania o priorytety rządu w kontekście trudnej sytuacji mieszkaniowej wielu Irlandczyków.

W ubiegłym roku właściciele Citywest otrzymali już 51 mln euro od państwa za udostępnienie części obiektu. Potencjalny zakup, wbrew deklaracjom o wycofywaniu się

z prywatnego sektora, budzi obawy o sprawiedliwe lokowanie środków publicznych, natomiast rzecznik ministra sprawiedliwości odmówił komentarza w tej sprawie. Plan ten kontrastuje z niedawnym wycofaniem się rządu z kontrowersyjnego planu zakwaterowania azylantów w Coolock po protestach społeczności lokalnej. Szybki zakupu Citywest może być interpretowany jako większe zaangażowanie w zapewnieniu miejsc dla nowoprzybytych niż w uwzględnianie potrzeb własnych obywateli, co z pewnością wywoła szeroką debatę publiczną, a może nawet sprzeciw.

Buczkowska szefową Immigrant Council of Ireland

Immigrant Council of Ireland (ICI) mianowało Teresę Buczkowską na stanowisko dyrektora generalnej. Polka z 20-letnim stażem ma olbrzymie doświadczenie w zakresie praw migrantów, działa również prężnie w organizacjach *non-profit*. Sama będąc migrantką, mówi o sobie, że jest Polką i Irlandką, dlatego rozumie wyzwania stojące przed migrantami. Buczkowska podkreśliła, iż obecnie jest

trudny czas dla migrantów i dla ich praw w Irlandii, zobowiązując się do kontynuowania pracy ICI, promowania rzeczowej debaty i przeciwdziałania dezinformacji. Jej celem jest zapewnienie poszanowania i ochrony praw migrantów, w tym prawa do sprawiedliwego procesu azylowego. Teresa Buczkowska objęła swoje stanowisko w Immigrant Council of Ireland 19 maja 2025 r.

Kradzieże sklepowe

Właściciel niewielkiej sieci sklepów Paul Gallagher ostrzega przed „ogromną pandemią kradzieży sklepowych” w Irlandii, wynikającą z „praktycznie zerowych konsekwencji” dla sprawców. Jego zdaniem problem dotyczy wszystkich miast w kraju, a najgorzej jest w Dublinie, szczególnie w dzielnicy Dublin 1 (Henry Street i O'Connell Street).

Dane wskazują na znaczący wzrost zgłaszanych kradzieży sklepowych w latach 2003–2024, wynoszący 314 proc. w Kildare i 227 proc. w Tipperary. Gallagher twierdzi, że kradzieże stały się codziennością, a sprawcy często unikają poważnych konsekwencji prawnych, otrzymując jedynie symboliczne kary. Przedsiębiorca podkreśla, że w kradzieżach uczestniczą zarówno recydywiści, jak i osoby poznające dopiero przestępcze arkaną, natomiast proceder ten „stał się zawodem” przynoszącym zyski. Złodzieje kradną na zamówienie,



a w przypadku zatrzymania często szybko wracają na ulice. Gallagher apeluje o bardziej surowe podejście wymiaru sprawiedliwości do tego typu przestępstw, argumentując, że brak konsekwencji prowadzi do dalszego wzrostu kradzieży sklepowych i poczucia bezkarności wśród przestępców. Jego zdaniem konieczne jest wprowadzenie skutecznych środków odstraszających, aby poprawić tę sytuację.

Gwiezdne podobieństwo



PRZEMYSŁAW ZBIEROŃ

Pamiętacie serię kosmicznych filmów rozpoczynającą się od słów: „Dawno temu, w odległej galaktyce...” (*A long time ago in a galaxy far, far away...*)? Tak, to słynne „Gwiezdne wojny” („*Star Wars*”), czyli amerykańska seria filmowa z gatunku *space opera* oparta na trylogii filmów stworzonej przez George’a Lucasa. Po wszechnie wiadomo, że niektóre sceny nakręcono w Irlandii. Przykładem może być wyspa Skellig Michael, która znajduje się

w południowo-zachodniej części Irlandii – ok. 10 km od stałego lądu. Choć ma bogatą historię, to największą sławę zyskała, gdy wybrano ją na plenery zdjęciowe do dwóch filmów z sagi „Gwiezdných wojen” – „Przebudzenie Mocy” oraz „Ostatni Jedi”. Jednak jako „przyszywanego” dublińczyka najbardziej zaintrygowało mnie podobieństwo pewnych bibliotek. Jak wiadomo Dublin słynie m.in. z uczelni Trinity College (założonej w 1592 r.). Najciekawszym obiektem kompleksu jest biblioteka uniwersytecka, znana z kolekcji iluminowanych rękopisów ze słynną Księgą z Kells (*Book of Kells*). Słowo – mam to szczęście i obecnie tam pracuję. Niby nic w tym dziwnego, skoro w rankingu uniwersytetów w 2025 r. (*„Times Higher Education”*) TCD zajmuje 139. pozycję (dla porównania polskie uczelnie uplasowały się w przedziale 501–600). To właśnie na terenie kampusu Trinity College można zobaczyć liczne lisie rodziny – i to w samym centrum miasta! Ale można znaleźć również bibliotekę z Długą Salą (*The Long Room* – prawie 65 m długości!), będącą częścią XVIII-wiecznej Starej Biblioteki Trójcy, która uważana jest za jedną z najbardziej imponujących bibliotek w Europie. Ale do rzeczy...

Fani serii „*Star Wars*” i dublińczycy spekulują na temat podobieństw wspomnianych bibliotek (sceny z części „Atak klonów”). Debata trwa od lat – sugeruje się, że oba „obrazy” są niezwykle podobne. Pojawiają się głosy, że podobieństwa są oczywiste: od łukowatego sklepienia kolebkowego biegnącego wzdłuż całej sali po stopy książek o podwójnej wysokości. Nawet popiersia i posągi z Archiwum Jedi odzwierciedlają popiersia postaci ze świata akademickiego. Czy to tylko zbieg okoliczności, że projektanci z Lucasfilm stworzyli bibliotekę nie tylko z układem książek podobnym do tego z Long Room, ale z podobnym dachem (który nie był oryginalny, ale został dodany przez późniejsze pokolenia w celu rozwiązania konkretnego problemu)? Może to jednak nadzwyczajny przypadek, a mnie ponosi zwykła fantazja? Dyskusja pewnie jeszcze potrwa, ale jedno jest pewne: to miejsce jest „kosmicznie piękne”!

Podobno biblioteka z Trinity College ma też wiele wspólnych cech z biblioteką z powieści „Harry Potter” (cykl siedmiu powieści fantasy autorstwa brytyjskiej pisarki J.K. Rowling). Słynna na cały świat Biblioteka Hogwarty (*Hogwarts Library*) – pomieszczenie znajdujące się na korytarzu na pierwszym piętrze, to ogromna sala z wieloma rzędami regałów i półek, na których stały dziesiątki tysięcy książek. Po prawej

Czy wiecie, że...

Gigantyczny mural, czyli wielkie ścienne malowidło, zdobi elewację Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu. Przedstawia m.in. wnętrze biblioteki w Dublinie. Mural w Ustroniu należy do jednych z największych w Polsce (ma 500 m kw. powierzchni). Stworzenie malowidła było częścią rewitalizacji gmachu biblioteki, który składa się z zabytkowego budynku tzw. starej szkoły i pawilonu na jego tyłach, dostawionego znacznie później. Mural w Ustroniu pokrywa siedem ścian – na największej z nich znajdziemy kopię wnętrza biblioteki Trinity College w Dublinie z jej łukowatym sklepieniem i wysokimi na kilka metrów regałami wypełnionymi książkami. Z kolei obrazy na ścianach dostawionego budynku nawiązują do wnętrza biblioteki w Edynburgu (Szkocja).

stronie znajdowało się... Ale do tego jeszcze powrócę...

TRADYCYJNIE BUZIAKI DUBLINIACI – PRZEMYSŁAW ZBIEROŃ

Shamek w Dublinie – Radio PL, Magazyn MIR, Trinity College Dublin @Radio PL: Shamek w Dublinie

Najważniejsze wiadomości ze Świata

Izrael / Palestyna (Strefa Gazy)

  Ofensywa izraelska w Gazie: Izrael kontynuuje operację „Rydwan Gedeona”, w wyniku której zginęło ponad 300 Palestyńczyków w ciągu kilku dni. Ataki koncentrują się na miastach takich jak Khan Junis i Rafah.

Organizacje międzynarodowe alarmują o katastrofalnej sytuacji w Gazie. WHO ostrzega, że 2 miliony osób są zagrożone głodem, a dostarczona pomoc jest niewystarczająca. UE zapowiedziała przegląd umowy handlowej z Izraelem, a Wielka Brytania zawiesiła rozmowy handlowe, potępiając blokadę Gazy jako „moralnie błędną”.

Mali

 Masakra w Diafarabé. Żołnierze malijscy zostali oskarżeni o egzekucję co najmniej 22 mężczyzn z grupy etnicznej Fulani. Ciała znaleziono w masowych grobach. Human Rights Watch domaga się niezależnego śledztwa.

Rosja / Ukraina

  Zawieszenie broni: Rosja ogłosiła 72-godzinne zawieszenie broni na Ukrainie, które rozpoczęło się 21 maja. Rozmowy pokojowe: Prezydent USA Donald Trump odbył rozmowę z Wołodymyrem Zełenskim, wyrażając optymizm co do postępów w negocjacjach pokojowych.

Niemcy

 Nowy kanclerz: Friedrich Merz z CDU został wybrany kanclerzem Niemiec po drugim głosowaniu w Bundestagu. Zaostrzenie kontroli granicznych: Niemcy wprowadziły natychmiastowe zaostrzenie kontroli na granicach w odpowiedzi na rosnącą presję migracyjną

Austria

 Wybory parlamentarne: Skrajnie prawicowa Wolnościowa Partia Austrii (FPÖ) zdobyła 28,8% głosów w wyborach parlamentarnych, wygrywając wybory.

Stany Zjednoczone

 NASA i budżet: Administracja prezydenta Trumpa planuje znaczne cięcia w budżecie NASA, co może wpłynąć na realizację projektów takich jak stacja kosmiczna Gateway.

Islandia

 Erupcja wulkanu na Islandii: Na półwyspie Reykjanes doszło do erupcji wulkanu, poprzedzonej serią trzęsień ziemi. Evakuowano mieszkańców i turystów.

Francja

 Kryzys dyplomatyczny z Algierią: 11 maja Algieria nakazała wydalenie 15 francuskich dyplomatów, zarzucając naruszenia procedur dyplomatycznych. Proces Gérarda Depardieu: 13 maja aktor został skazany na 18 miesięcy więzienia w zawieszeniu za napaść seksualną na dwie kobiety na planie filmowym.

Brazylia

 COP30 w Belém: Brazylia ogłosiła, że miasto Belém w Amazonii zostało poparte przez regionalną grupę ONZ jako gospodarz konferencji klimatycznej COP30 w 2025 roku.

Republika Południowej Afryki

 Umowa ze Starlink: Rząd RPA zgodził się na działanie Starlink Elona Muska w kraju, omijając przepisy wymagające 30% lokalnego czarnego udziału własnościowego dla zagranicznych firm.

Dubliński kartel

W związku z emisją przez BBC serialu dokumentalnego „Kinahan: Prawdziwa historia irlandzkiej mafii”, ponownie zwrócono uwagę na działalność jednego z największych światowych superkarteli narkotykowych, czyli rodzinę Kinahanów. Dziennikarka kryminalna Nicola Tallant w programie radiowym podkreśliła, że serial przybliży widzom, zwłaszcza brytyjskim, historię gangu wywodzącego się z Dublina, który po upadku Larry’ego Dunne’a przejął kontrolę nad handlem heroiną. Obecnie Kinahanowie ukrywają się w Dubaju, a rząd USA wyznaczył za ich głowy wielomilionową nagrodę.

Mężczyźni są winni zmianom klimatu

Nowe badanie sugeruje, że mężczyźni przyczyniają się do zmian klimatu o 25 proc. bardziej niż kobiety, a dzieje się to z powodu preferencji żywieniowych (czerwone mięso) i motoryzacyjnych (szybkie samochody), co wywołało dyskusję w Irlandii. Część irlandzkich mediów skrytykowała to badanie, żartobliwie stawiając przykład grilla, który jest ponad planetą i wyrażając sceptycyzm wobec „katastrofizmu klimatycznego”. Podkreślano, że bardziej powi-

nien martwić naukowców problemem śmieci i plastiku niż sobotniej smażonej na węglu drzewnym przez panów kiełbasy. Z kolei irlandzka ekolog dr Éanna Ní Lamhna odrzuciła wnioski badania, nazywając je „czepianiem się” i argumentując, że to zamożni ludzie, niezależnie od płci, mają największy wpływ na zmiany klimatu poprzez swój styl życia. Przyznała jednak, że skutki zmian klimatu są widoczne od lat 70. i konieczne jest wdrażanie polityki zapobiegawczej.





PIOTR SŁOTWIŃSKI
www.piotrslotwinski.com

Od kawioru do jajek, czyli jak biednieje Europa

Widmo krąży po Europie – widmo biedy. Ta parafraza z „Manifestu komunistycznego” Karola Marksa jest jak najbardziej na miejscu i na czasie. Europa na naszych oczach staje się biedna i Europejczycy wkrótce zaczną to dotkliwie odczuwać. Doskonale wiemy, jak jest w Irlandii. Teoretycznie pracy jest sporo, ale kryzys mieszkaniowy i rosnące opłaty za media stawiają jej sens pod znakiem zapytania. Czy warto pracować tylko po to, żeby tutaj mieszkać?

Nie inaczej jest na Ojczyźnie łonie. Ostatnio regularnie bywamy w Polsce i za każdym razem wzrost cen przyprawia nas o palpitację serca. Tak, wiem: to nie ceny są za wysokie, tylko my za mało zarabiamy. Wychodzi jednak na to, że nie tylko my... W Polsce naprawdę zrobiło się drogo, a ludzie mają coraz mniej pieniędzy. Jeżeli jeszcze tego nie widać w większych miastach, to w tych mniejszych – już tak. Oczywiście, jak to zwykle w takich przypadkach bywa, pieniądź przepływa od jednych do drugich, i kiedy jedni biednieją, drudzy mogą dokładnie z tego samego powodu znacznie się wzbogacić. Kiedy społeczeństwo popada w biedę, z całą pewnością tracą na tym lokalni sprzedawcy kawioru, ale z kolei zyskują handlarze jajkami.

Moja żona spotkała naszego znajomego, który kilka lat wyjechał z Cork do Krakowa. Jak wspominał, pracę ma dobrą, płacę powyżej średniej, ale w sklepach musi jednak zwracać uwagę na promocje. Sam zauważyłem, że w restauracjach zrobiło się zdecydowanie luźniej. Tam, gdzie kiedyś trzeba było robić rezerwacje ze sporym wyprzedzeniem, teraz dostaje się stolik od razu, a na sali też jest raczej pustawo. Restauratorzy skarżą się na rosnącą inflację, koszty energii i najmu, przez co podnoszą ceny potraw. Tyle że podwyżki dotyczą każdego, przez co ludzie, mając mniej pieniędzy, w pierwszej kolejności zrezygnują z wykwintnej kolacji. Koło się zamyka, a raczej po kolei będą się zamykały restauracje. Oczywiście, te najlepsze przetrwają, ale jeżeli jesteś w czymś najlepszy, od kowalstwa artystycznego po wyrób obuwia na miarę, zawsze dasz sobie radę. Pytanie, ilu może być tych najlepszych? Większość z nas jest raczej przeciętna i nie ma w tym nic złego, tyle że konkurencja jest wtedy zdecydowanie większa.

Wzrastają ceny usług, od dentysty po fryzjera. Na fryzjera można machnąć ręką, szczególnie gdy jest się mężczyzną, na dentystę – już nie bardzo. Znajomy pracujący w tej branży twierdzi, że na leczenie kanałowe ludzie będą wkrótce kredyty zaciągali. Z ciekawości sprawdziłem, co można zrobić ze swoim uzębieniem w ramach NFZ. W teorii sporo, w praktyce, zanim przyjdzie twoja kolej, to już tylko usunięcie. Zresztą, wspo-



mniane leczenie kanałowe dla dorosłych jest refundowane tylko w przypadku przednich zębów. Te dalsze, jeżeli kogoś nie stać na drogie usługi prywatne, można jedynie wyrwać. No, chyba że jesteś kobietą w ciąży, to teoretycznie nadal przysługuje leczenie. Tylko terminy są takie, że latorośl zdąży się urodzić i mieć własne zęby do wyleczenia.

Karnawał się skończył, postępujące załamanie finansowe najlepiej widać w małych miasteczkach. W tych większych orkiestra ciągle gra, jak na Titaniku, do samego końca, ale ten okręt nieuchronnie zbliża się do góry lodowej. Jak to pisał mój ulubiony Kohelet – wszystko już było. Bieda też. Umowy śmieciowe ze stawką 5 zł za godzinę. Odбиieranie dzieci rodzicom nieradzącym sobie finansowo i przekazywanie ich do rodzin zastępczych, wspomaganych sporym zastrzykiem gotówki od państwa. No i potężna emigracja, gdzie młodzi i wykształceni zaraz po szkole pakowali walizkę i wyjeżdżali w kierunku zachodzącego słońca.

O przyczynach europejskiej drożyzny nie będę się rozpisywał. Tak w skrócie i oficjalnie, to wiadomo: inflacja z powodu wzrostu kosztów energii, podwyżek płac i drukowania pieniędzy na programy socjalne, pandemia COVID-19, wojna na Ukrainie, podatki, regulacje, akcyzy, opłaty klimatyczne i ekologiczne. Również w skrócie, ale nieoficjalnie: myślę, że trwa jakaś większa zorganizowana akcja przepływu pieniędzy od tych coraz biedniejszych do tych coraz bogatszych. O wielu zjawiskach nie mamy pełnej wiedzy, ale możemy się domyślać, że coś jest na rzeczy.

Co można zrobić? To, co zwykle w czasach kryzysu: starać się przetrwać. Restauracje zamienić na bary, a księgarnie na biblioteki. Zamiast wakacji na egzotycznej wyspie, można się udać na wyspy Aran, również będzie bardzo ciekawie, chociaż zgoła inaczej. Do tego trzeba jeszcze staranniej szczotkować zęby, mając na uwadze ceny leczenia stomatologicznego. Można też wyjechać.

Wyjechaliśmy już przynajmniej raz, trafiając na Zieloną Wyspę, można wyjechać i kolejny raz, uważając jednak, żeby nie wpaść z deszczu pod rynnę. Z tego, co widać, teraz kraje azjatyckie nabrały wiatru w żagle, nieskrępowane unijnymi dyrektywami. Europa, jeżeli się nie otrząśnie z tego swoistego stuporu, w jaki popadła, wkrótce stanie się disneylandem dla zamożnych Azjatów.

Na szczęście kryzysy przemijają, bo ludzie, przyciśnięci biedą, zaczynają się radykalizować, co widać choćby po wynikach I tury wyborów w Polsce, jak i w wyborach w innych krajach. Zradykalizowane społeczeństwa to jest to, czego europejskie elity boją się najbardziej. Miejmy nadzieję, że zdesperowani Europejczycy nie będą musieli kolejny raz zdobywać Bastylli czy robić ostrzału z Aurory, bo do niczego dobrego to nie doprowadzi. Wiemy to szczególnie my, Polacy, świadomi historycznych zawieruch, które wielokrotnie sponiewierały nasz kraj...

Nowy system świadczeń w Irlandii: Jobseeker's Pay-Related Benefit Scheme – rewolucja w systemie opieki społecznej

W marcu 2025 roku w Irlandii wprowadzono nowy system świadczeń dla osób tracących pracę – Jobseeker's Pay-Related Benefit Scheme. Jest to fundamentalna zmiana w irlandzkim systemie opieki społecznej, która ma na celu lepsze dostosowanie wsparcia finansowego do potrzeb osób bezrobotnych. Nowy system, oparty na wcześniejszych zarobkach, ma zapewnić bardziej sprawiedliwe i adekwatne wsparcie dla osób, które nagle znalazły się w trudnej sytuacji finansowej. W niniejszym artykule przyjrzymy się szczegółom tego systemu, jego stawkom, zasadom kwalifikacji oraz celom, jakie przyświecały jego wprowadzeniu.

Dlaczego wprowadzono nowy system?

Dotychczasowy system świadczeń dla osób bezrobotnych w Irlandii opierał się na stałych stawkach, które nie uwzględniały wcześniejszych zarobków osoby tracącej pracę. W rezultacie osoby z wyższymi dochodami, które nagle znalazły się bez pracy, doświadczały znacznego spadku dochodów, co mogło prowadzić do poważnych trudności finansowych. Wprowadzenie Jobseeker's Pay-Related Benefit Scheme ma na celu złagodzenie tego problemu poprzez powiązanie wysokości świadczenia z wcześniejszymi zarobkami. Dzięki temu osoby, które przez lata opłacały składki PRSI (Pay Related Social Insurance), mogą liczyć na bardziej adekwatne wsparcie w trudnym okresie.

Kiedy system wszedł w życie?

Nowy system świadczeń został oficjalnie wprowadzony **31 marca 2025 roku**. Od tego dnia osoby, które tracą pracę, mogą ubiegać się o świadczenia w ramach nowego programu, pod warunkiem spełnienia określonych kryteriów kwalifikacyjnych.

Jakie są stawki świadczeń?

Jednym z kluczowych elementów nowego systemu jest powiązanie wysokości świadczenia z wcześniejszymi zarobkami osoby bezrobotnej. Wysokość świadczenia jest obliczana jako procent wcześniejszych zarobków, z uwzględnieniem ustalonych limitów.

Poniżej przedstawiamy szczegóły dotyczące stawek:

- 60% wcześniejszych zarobków** – do maksymalnej kwoty **€450 tygodniowo**:
 - Dotyczy osób, które mają co najmniej **5 lat opłaconych składek PRSI**.
- 55% wcześniejszych zarobków** – do maksymalnej kwoty **€375 tygodniowo**:
 - Dotyczy osób, które mają od **3 do 5 lat opłaconych składek PRSI**.
- 50% wcześniejszych zarobków** – do maksymalnej kwoty **€300 tygodniowo**:
 - Dotyczy osób, które mają od **2 do 3 lat opłaconych składek PRSI**.
- Minimalna tygodniowa wypłata** wynosi **€125**, niezależnie od wcześniejszych zarobków.

Jak długo można otrzymywać świadczenie?

Czas trwania świadczenia w ramach nowego systemu jest ograniczony do **maksymalnie 6 miesięcy** (26 tygodni). Po upływie tego okresu osoby, które nadal pozostają bez pracy, mogą ubiegać się o inne formy wsparcia, takie jak Jobseeker's Allowance, które jest uzależnione od testu dochodowego.

Kto może skorzystać z nowego systemu?

Aby zakwalifikować się do świadczeń w ramach Jobseeker's Pay-Related Benefit Scheme, osoba musi spełnić następujące warunki:

- Utrata pracy:**
 - Osoba musi być w pełni bezrobotna i stracić pracę w wyniku okoliczności niezależnych od siebie.
- Składki PRSI:**
 - Osoba musi mieć opłacone składki PRSI w odpowiedniej ilości, w zależności od poziomu świadczenia, o które się ubiega.
- Terminowe złożenie wniosku:**
 - Wniosek o świadczenie należy złożyć w ciągu **6 tygodni od utraty pracy**, aby nie stracić prawa do świadczenia.
- Wiek:**
 - Osoba musi być w wieku poniżej 66 lat (wiek emerytalny w Irlandii).

Co z osobami samozatrudnionymi?

Osoby samozatrudnione nie są objęte nowym systemem Jobseeker's Pay-Related

Benefit Scheme. Dla nich nadal obowiązuje dotychczasowy system **Jobseeker's Benefit (Self-Employed)**, który zapewnia wsparcie finansowe na podobnych zasadach, ale bez powiązania wysokości świadczenia z wcześniejszymi zarobkami.

Korzyści nowego systemu

Wprowadzenie Jobseeker's Pay-Related Benefit Scheme przynosi szereg korzyści zarówno dla osób bezrobotnych, jak i dla całego systemu opieki społecznej w Irlandii:

- Złagodzenie szoku dochodowego:**
 - Dzięki powiązaniu wysokości świadczenia z wcześniejszymi zarobkami osoby tracące pracę mogą uniknąć nagłego i drastycznego spadku dochodów.
- Sprawiedliwość systemu:**
 - Osoby, które przez lata opłacały składki PRSI, otrzymują świadczenia proporcjonalne do swojego wkładu w system.
- Dostosowanie do standardów UE:**
 - Nowy system zbliża Irlandię do standardów innych krajów Unii Europejskiej, gdzie podobne systemy są już stosowane.
- Motywacja do pracy:**
 - System zachęca osoby do aktywnego uczestnictwa w rynku pracy i opłacania składek PRSI, co w przyszłości może przynieść im większe korzyści w przypadku utraty pracy.

Podsumowanie

Jobseeker's Pay-Related Benefit Scheme to znacząca zmiana w irlandzkim systemie opieki społecznej, która ma na celu lepsze wsparcie osób tracących pracę. Dzięki powiązaniu wysokości świadczenia z wcześniejszymi zarobkami, system ten zapewnia bardziej sprawiedliwe i adekwatne wsparcie finansowe, jednocześnie motywując do aktywnego uczestnictwa w rynku pracy. Wprowadzenie tego systemu to krok w stronę nowoczesnego i sprawiedliwego systemu opieki społecznej, który odpowiada na potrzeby współczesnego społeczeństwa.

Jeśli straciłeś pracę i chcesz dowiedzieć się więcej o nowym systemie lub złożyć wniosek o świadczenie, skontaktuj się z lokalnym Intreo Centre lub odwiedź stronę internetową gov.ie.

Skorzystaj z ulgi podatkowej na współmałżonka

Twój współmałżonek mieszka poza Irlandią? Masz prawo skorzystać ze specjalnej ulgi podatkowej z tego tytułu wynoszącej nawet 1650 euro na rok. O ulgę można się ubiegać do końca roku.

Co zrobić, żeby skorzystać z ulgi?

Małżonek będący rezydentem Irlandii może aplikować o ulgę za pośrednictwem biura księgowego D&M. Zgłoś się do nas przez specjalny formularz, a my zajmiemy się resztą.

Zgłoszenia możesz dokonać pod adresem:

<https://dmksiegowosc.eu/ulga-podatkowa>.

Jeśli potrzebujesz więcej informacji, napisz lub zadzwoń – z przyjemnością wszystko wyjaśnimy.

Dublin:

tel: 016 12 06 20,
e-mail: firmadublin@gmail.com

Cork:

tel: 021 42 48 760,
e-mail: firma113@gmail.com



**TWOJA FIRMA
KSIĘGOWO DORADCZA**

ROZLICZENIA PODATKU Z ZATRUDNIENIA

W SZYBKIM I ŁATWYM SPOSÓBIE ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK
www.dmksiegowosc.eu

To bardzo proste:

- ➡ Zeskanuj Employment Summary i wyślij na **firma113@gmail.com**
- ➡ Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- ➡ Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

Cork 33/34
Cook Street Cork
TEL./FAX 021 42 48 760
E-mail: firma113@gmail.com

D&M Services Unit 26,
Park West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
016 12 06 20 E-mail: firmadublin@gmail.com

CZYTELNIA

Kandydat

Autor: Żulczyk Jakub



Jesteś prezydentem, powtarza sobie przez pierwszy rok, dwa prezydentury. Wybrano cię. Jesteś silny siłą przywódcy. Jesteś dzieckiem przeznaczenia. Nie każdy może zostać prezydentem. Nie jesteś Dyzmą, Dyzma to kłamstwo. To bajki. Władza tak nie wygląda. Zostałeś wybrany z jakiegoś powodu.

Polska, dzień drugiej tury wyborów prezydenckich. Trzecia nad ranem. Prezydent, kandydujący na drugą kadencję, nie może zasnąć. Pozornie wszystko jest w porządku. Prezydent prowadzi w sondażach. Jego pozycja jest niezagrożona. Ale coś jest nie tak, Prezydent czuje to w sercu. Musi porozmawiać ze swoją żoną.

W tym samym czasie skompromitowany Reporter stawia wszystko na jedną kartę. Jego jedyna szansa na odzyskanie pracy i godności to ujawnienie materiałów, które mogą zburzyć dotychczasowy porządek polityczny.

Drogi obu mężczyźni przetrną się w ciągu najbliższych godzin, na styku prawdy, manipulacji i desperackiej potrzeby ocalenia siebie samego.

„Kandydat” – najbardziej intensywna i dynamiczna powieść Żulczyka od czasów Ślepnąc od świateł. To polityczny thriller, powieść psychologiczna, ale także medytacja o władzy i wpisanej w nią na stałe patologii.

Czarcie ziele

Autor: Jill Johnson



Zawsze lepiej radziłam sobie z roślinami niż z ludźmi.

W dzielnicy Londynu, na dachu znajduje się absolutnie niezwykle ogród – samym swym istnieniem łamie tuzin paragrafów. Jego właścicielką jest toksykolożka botaniczna Eustacia Rose, jednak w ogrodzie trudno znaleźć

róże. Wypełniają go rośliny przepiękne, niezwykle rzadkie i... niezwykle trujące.

Profesor Rose prowadzi życie przewidywalne jak pory roku. Z nudów podgląda przez teleskop sąsiadów, a ulubionym obiektem obserwacji jest piękna kobieta i jej goście. Pewnego dnia dziewczyna znika – podobnie jak część zabójczej kolekcji Eustacji... Kiedy ktoś zostaje otruty toksyną bardzo rzadkiej rośliny, profesor Rose staje się główną podejrzaną.

Wie, że jest niewinna. Wie, co się stało z sąsiadką. I wie, kto był ostatnim gościem dziewczyny. Ale jak przekonać śledczych o swojej niewinności, kiedy już złamało się prawo? I kiedy jest się wpłataną w zbrodnię bardziej, niż ktokolwiek podejrzewa – nawet policja...

Dlaczego rodzice tak się czepiają twojego telefonu i co z tym zrobić

Autor: Burnett Dean

„Możesz odłożyć ten telefon chociaż na minutę?!”



„Oczywiście zepsujesz od gapienia się cały czas w ten ekran”.

„A z kim ty tam cały dzień rozmawiasz?!”

Założę się, że ty i rodzice kłócicie się o telefon.

Może chcesz go mieć, ale rodzice się nie zgadzają?

A może już go masz, lecz rodzicom wydaje się, że spędzasz z nim zbyt wiele czasu?

Tak czy owak, rezultat jest jeden: kłótnia. O telefon.

To właśnie z tego powodu Dean Burnett – naukowiec zajmujący się ludzkim mózgiem – napisał tę książkę. Opowie ci w niej, dlaczego twoi rodzice czasem nie mają racji co do telefonów, jak możesz ich lepiej zrozumieć oraz jak unikać „telefonicznych” kłótni.

Książka Deana Burnetta – autora bestsellera „Dlaczego rodzice tak cię wkurzają i co z tym zrobić” – to świetna lektura: w humorystyczny i jednocześnie fascynujący sposób pomaga młodym czytelnikom i ich rodzicom odkryć prawdę o telefonach, poczynając od tego, ile czasu przed ekranem to stanowczo za dużo, a skończywszy na tym, czy telefony powinny być dozwolone w szkołach.

Roślinne historie

Autor: Dawid Oleszko



Czy wiesz, ile energii trzeba, by wyhodować storczyka? O ile milimetrów w ciągu roku urosnie torf? Podlewać od góry czy od dołu? A może zraszać? Z warstwą drenażową czy bez? Jak przesadzać, ukorzeniać...?

Jeśli jesteś roślinolubem, wiesz, z iloma wyzwaniem wiąże się gra w zielone. A może marzysz o prawdziwej dżungli w domu, ale nie wierzysz, że masz rękę do roślin? Nie bój się! Dawid Oleszko pomoże każdemu.

Niezwykle charyzmatyczny, z niebanalnym poczuciem humoru Plant Daddy rozwieje Twoje roślinne wątpliwości. Podzieli się sprawdzonymi sposobami, by nic Ci już nie zwiędło.

W książce znajdziesz 100 roślin wraz z opisem ich pielęgnacji, 4 metody rozmnażania, 3 sposoby ukorzenia, 5 rodzajów podłoża.

Po tej lekturze Twój dom się zazieleni, a Ciebie nie przestraszy monstra, robale w doniczce czy wyjazd na wakacje (bez Twoich roślin).

Przeczytaj i... już nigdy nie dostaniesz karnego kaktusa!

Wojciech Chmielarz

Autor: Rytuał



Komisarz Mortka po latach wraca w Karkonosze. Tym razem prywatnie – tylko on, ukochana z Francji i góry. Tyle że podczas wędrówki w pięknym ustronnym miejscu znajdują zwłoki. Roman tyczny wyjazd zamienia się w koszmar – tym większy, że zanim Mortka zdąży powiadomić miejscową policję, ciało znika. Komisarz zaczyna własne śledztwo, w którym nieoczekiwanie pomaga mu aspirantka z jeleniogórskiej komendy, Maria Szulej.

Okazuje się, że Karkonosze pełne są krwawych tajemnic – satanistyczne rytuały, opowieści o hitlerowskich skarbach oraz wiara w Bestię z Izer. Czyżby centrum lokalnego piekła była mała wieś, z której nie ma jak uciec, bo wszystkie drogi nieuchronnie prowadzą z powrotem? Tutaj każdy zna każdego, a zarazem nikt nie ma pojęcia, co dzieje się za drzwiami domu sąsiada, jakie tajemnice skrywa piwnica potentata ziemskiego ani jakie praktyki odbywają się w miejscowym ośrodku rozwoju duchowego.

W siódmej odsłonie cyklu Wojciecha Chmielarza komisarz Mortka i aspirantka Szulej natrafiają na coraz bardziej zadziwiające tropy, a każdy przełom w dochodzeniu okazuje się zaledwie wstępem do kolejnej zagadki.

Polski Ośrodek Kultury i Biblioteka ABC EduLibrary w Cork

W księgozbiór ABC EduLibrary liczy już ponad 15000 książek – wszystkie gatunki literackie i wszystkie dziedziny wiedzy dla każdej grupy wiekowej. Klasyka powieści polskiej i światowej oraz literatura współczesna – bardzo bogaty zbiór! Posiadamy także 2000 szt. zbiorów audiowizualnych (słuchowiska dla dzieci, audiobooki, filmy DVD: bajki dla dzieci i filmy dla nastolatków oraz dorosłych). Wypożyczamy także 260 gier planszowych, edukacyjnych; rodzinnych i towarzyskich – dla każdej grupy wiekowej.

Do zobaczenia

Nasz katalog online:

<https://katalog.abcedulibrary.ie/>

Nasze social media:

<https://www.facebook.com/abcedulibrary>

Otrzymaliśmy wsparcie w 2024 i 2025 r. w ramach projektu „Rozwój Ośrodka Polonijnego i Biblioteki w Irlandii”, który finansowany jest przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w konkursie „Polonia i Polacy za granicą 2024 - media i struktury”. Dziękujemy!



HOROSKOP NA CZERWIEC 2025

Baran (21 marca – 19 kwietnia)

Miłość: Czerwiec sprzyja głębszym rozmowom i budowaniu bliskości. Single mogą spotkać kogoś, kto zaskoczy ich emocjonalną dojrzałością. **Praca:** Czeka Cię czas intensywniej aktywności. Możesz dostać ciekawą propozycję lub awans. Nie bój się delegować zadań. **Finanse:** Dobrze idzie, ale nie szastaj pieniędzmi – zwłaszcza pod wpływem impulsów. Inwestycje? Tak, ale po dokładnej analizie. **Zdrowie:** Uważaj na przemęczenie i stres. Twój organizm może upomnieć się o odpoczynek – szczególnie pod koniec miesiąca.

Byk (20 kwietnia – 20 maja)

Miłość: Stabilność emocjonalna da Ci poczucie bezpieczeństwa. Partner doceni Twoją lojalność. Single? Ktoś z przeszłości może się odezwać. **Praca:** To dobry czas na planowanie długofalowe. Nie wszystko ruszy od razu, ale czerwiec to świetny moment na strategiczne decyzje. **Finanse:** Mądre zarządzanie budżetem przyniesie efekty. Możliwe dodatkowe dochody z nieoczekiwanych źródeł. **Zdrowie:**

Skup się na jakości snu i diecie. Układ pokarmowy może być wrażliwszy – nie ignoruj sygnałów ciała.

Bliznięta (21 maja – 20 czerwca)

Miłość: Twoje serce będzie otwarte – czas flirtów, romansów i spontaniczności. Partnerzy docenią Twoją energię, ale unikaj niejasnych intencji. **Praca:** Będziesz pełen pomysłów – to dobry czas na kreatywne projekty. Możliwe szkolenia lub zmiana kierunku zawodowego. **Finanse:** Wydatki mogą się mnożyć, ale równie szybko znajdziesz sposoby na dodatkowy zarobek. Zachowaj rozsądek przy większych zakupach. **Zdrowie:** Uważaj na układ nerwowy – zbyt wiele bodźców może Cię przeciążyć. Zadbaj o chwile wyciszenia.

Rak (21 czerwca – 22 lipca)

 **Miłość:** Czas na porządkowanie emocjonalne. Związek może wejść na nowy poziom, jeśli dasz z siebie więcej. Samotne Raki – otwórz się na nowości. **Praca:** Możliwe zakończenie pewnego etapu. Jeśli planujesz zmianę pracy – to dobry mie-

siąc na działanie. **Finanse:** Ostrożność i rozsądek będą kluczowe. Unikaj impulsywnych decyzji, szczególnie jeśli chodzi o wspólne finanse z partnerem. **Zdrowie:** Układ trawienny i emocje są powiązane – zadbaj o dietę i spokój. Spacer wśród natury zdziała cuda.

Lew (23 lipca – 22 sierpnia)

Miłość: Będiesz błyszczeć w towarzystwie. Uwaga jednak na nadmierne skupianie się na sobie – wsłuchaj się też w potrzeby partnera. Samotni mogą liczyć na gorące lato. **Praca:** Twoje ambicje rosną. Choć wpływowy może Ci pomóc. Pamiętaj o współpracy – nie wszystko musisz robić sam. **Finanse:** Stabilne, choć może pojawić się pokusa wydatków. Zainwestuj w coś trwałego. **Zdrowie:** Dużo energii, ale pamiętaj o balansie między działaniem a regeneracją. Ruch fizyczny pomoże rozładować napięcia.

Panna (23 sierpnia – 22 września)

♍ Miłość: Możesz odczuwać większą potrzebę bliskości i zrozumienia. Jeśli jesteś w związku – zadbaj o codzienną czułość. Single powin-

ni wyjść poza swoją strefę komfortu. **Praca:** Skup się na tym, co ważne. Możesz odczuwać presję, ale Twoje dokładne podejście okaże się bezcenne. **Finanse:** Nie oczekuj nagłego przyrwy gotówki, ale Twoja konsekwencja w oszczędzaniu przyniesie efekty. **Zdrowie:** Postaw na rutynę – regularne posiłki, sen, ruch. To dobry czas na badania profilaktyczne.

Waga (23 września – 22 października)



Miłość: Harmonia w związkach będzie dla Ciebie szczególnie ważna. Jeśli coś Cię uwiera – nie zamiataj tego pod dywan. Single mogą poczuć miłosne uniesienia z kimś zupełnie nowym.

Praca: Czas na współpracę i dyplomację. Działając z innymi, osiągniesz więcej niż w pojedynkę.

Finanse: Spokojnie i stabilnie. Możesz pozwolić sobie na coś przyjemnego, ale nie przesadzaj.

Zdrowie: Uwważaj na równowagę psychiczną – emocje mogą się wahać. Zadbaj o odpoczynek, jogę, spacer – co tylko działa.

Skorpion (23 października – 21 listopada)

M **Miłość:** Głębokie emocje, intensywne rozmowy i możliwe decyzje, które zmieniają kierunek Twojego życia uczuciowego. Uważaj tylko na zazdrość. **Praca:** Twoja determinacja przyniesie efekty. Możesz liczyć na uznanie, ale nie wchodź w konflikty – dyplomacja się opłaci. **Finanse:** To dobry czas na inwestycje, ale tylko jeśli dobrze się przygotujesz. Nie ulegaj pokusie „łatwej kasy”. **Zdrowie:** Zadbaj o odporność – możesz być bardziej podatny na przemęczenie. Regeneracja jest koniecznością, nie luksusem.

Strzelec (22 listopada – 21 grudnia)

 **Miłość:** Czerwiec sprzyja spontanicznym wyjazdom i przygodom we dwoje. Single mogą zakochać się w kimś z innego miasta lub kraju. **Praca:** Poczujesz przytępy kreatywności – wykorzystaj to! Dobre warunki na rozwój osobisty i nowe kierunki kariery. **Finanse:** Możliwe zyski z działań podjętych wcześniej. Uważaj jednak na zbyt lekkie podejście do wydatków. **Zdrowie:** Dużo energii – dobrze ją wykorzystasz, o ile nie przesadzisz z tempem. Pamiętaj o nawodnieniu i odpoczynku.

Koziorożec (22 grudnia – 19 stycznia)

Miłość: Możesz czuć się nieco wycofany emocjonalnie. To dobry czas na rozmowy o przyszłości, ale nie zmuszaj się do niczego na siłę. **Praca:** Czerwiec to miesiąc porządkowania celów i działań. Uporządkuj to, co zalega, a pojawią się nowe możliwości. **Finanse:** Stabilne, choć nie spodziewaj się przełomów. Drobne oszczędności dadzą Ci poczucie kontroli. **Zdrowie:** Zadbaj o kręgosłup i układ kostny – może się odezwać przy pracy siedzącej lub fizycznej. Rozciąganie i ruch będą zbawienne.

Wodnik (20 stycznia – 18 lutego)



Miłość: Twoja oryginalność będzie przyciągać innych jak magnes. W stałych związkach – czas na wspólne plany i marzenia. Single mogą poznać kogoś online. **Praca:** Niespodziewane zmiany? Nie panikuj – elastyczność to Twoja siła. Będziesz mieć okazję pokazać się z dobrej strony. **Finanse:** Równowaga między wydawaniem a oszczędzaniem będzie kluczowa. Unikaj ryzykownych inwestycji. **Zdrowie:** Uważaj na przemęczenie psychiczne. Odczuj się od technologii choć na chwilę i odetchnij głęboko.

Ryby (19 lutego – 20 marca)

X Miłość: Twoja intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku. Związki będą głębsze, pełne emocji i bliskości. Single mogą doświadczyć duchowego połączenia z kimś nowym. **Praca:** Czas na pokazanie swojej twórczej strony. Unikaj jednak chaosu – trzymaj się terminów i planów. **Finanse:** Spokojnie, bez większych zawirowań. Możesz otrzymać pomoc od bliskiej osoby lub nieoczekiwany zastrzyk gotówki. **Zdrowie:** Zadbaj o kontakt z wodą – pływanie, kąpiele, spacer nad rzeką. To będzie dla Ciebie szczególnie oczyszczające.

CO W GŁOWIE TO I W MOWIE

STOLICA KUBY			SZEROKOTÓRWA LUB WASKOTOROWA		NACZYNNIE NA OWOCE		NOŻYCE OGRODNICZE		CHOROBA PA- SOŻYTNICZA CZŁOWIEKA; ZIMNICA	FILM W REŻYSERII ROMANA POLAŃSKIEGO		GÓRAL ZAMIESZKUJĄCY POŁUDNIOWO-ZACHODNIĄ UKRAINĘ, W KARPATACH	CZEŚĆ ROSLINY		PERRY... - DAWNY PIO- SENKARZ A- MERYKAŃSKI	SPIRYTUS- TYCZNY	
ODDANIE, POWIERZENIE KOMUS CZEGOS					PRYZRĄD DO NAWIJANIA, PRZEDZY						JEDNO Z WARZYW		WIERZBA			GROŹNY CAR	
MALY MAGAZYN									STUKNIĘCIE								
WYLEW KRWI					14												9
					2			ŻONA KRÓLA ZWIERZĄT		13				MIAŁA MEŻA			7
WALOR								STRÓJ DAM- SKI MAJĄCY FASON KOM- BINEZONU						POBIERA NALEŻNOŚCI			
WYTWARZA ENERGIE E- LEKTRYCZNĄ									PIENIĄDZ W INDIACH						WYSPA NA MORZU IRLANDZKIM		
									TAMUJE KREW						USTERKA		
									MITOLOGICZ- NY DUSZEK					ODTWÓRCA RO- LU WIECZAWSKIE GO W SERIA- LU "RANCZO"	3		
INACZEJ KA- JAKARZ, NA- ZWA RZADKO STOSOWANA										ISKRA					OPÓŹNIENIE WYKONANIA CZEGOS	SZNUROWANY MĘSKI BUT Z CHOLEWKĄ DO KOSTKI	
										BLIZNA							
NIEPRZERWA- NY CIĄG CHWIL		MIESZKANKA ADELAIDE	PRAWODAW- CĄ ATEŃSKI	TRZEŹWO PATRZY NA ŚWIAT										RYJE W LESIE I NA POLU			8
1				NADWYŻKA		DO UDOWOD- NIENIA	POSTAĆ W „SŁUBACH PANIEŃ- SKICH”	ZABEZPIECZE- NIE SPŁATY DŁUGU								16	IMIĘ PSA
WIELBICIEL KOCHANEK						15		BIEGANIE, BAWIENIE SIĘ WESOŁO		DO WYGRANIA NA LOTERII		18	SZPALTA				
													ŚRODEK WYBIELAJĄCY				
WEDROWAŁA ZE STASIEM				WŁÓKNO JEDWABNE, MIĘKKIE I CIENKIE				PIERWIASTEK CHEMICZNY Z PODGUPY TY- TANOWCOW					WITKA				
WYNIK DZIELENIA																	
PIEŚŃ POCHWALNA	12						ZAGŁADA IMIĘ PIOSE- NKARKI AN- DRZEJCWICZ						SKOS METALOWY DRĄG WŁA- MYWACZA				
				MACZKA Z PALM				PRZEPŁYWA PRZES SANOK					BLĄGIER PEŁNIE PRZES MAGDEBURG				
				Z GÓRA SIE NIE ZEJDZIE		4		WAŻNA UMOWA									
MIEJSCE W ZIEMI, Z KTÓREGO WYPŁYWA WODA	WIKTOR... - DAWNY ARCHITEKT I RYSOWNIK		365 DNI		BUDOWLA SPIETRZA- JĄCĄ WODĘ	BARDZO ZARAŻLIWA CHOROBA				CZEŚĆ OBRAZU				DAWNY KRÓL WĘGERSKI	CZEŚĆ WIELKIEJ ENCYKLO- PEDII	PODOBNA DO PSZCZOŁY	RENIFER
										POKŁAD STATKU							
NATALIA... - PIOSENKARKA						STOISKO, W KTÓRYM ROZŁOŻONE SA EKSPONATY WYSTAWOWE					UPRAWIA SPORT NIE DLA PIENIEDZY						
														LUCJA... - DAWNA AKTORKA WŁOSKA		6	
			11					DROBNA RYBA									
POLECENIE							NOVELA BOLESŁAWA PRUSA				DOWÓDCA KOZAKÓW		10				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----

IRLANDZKI WIECZÓR KABARETOWY 2025

ANI MRU-MRU | KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU | ZDOLNI I SKROMNI



13/11/25 **DUBLIN**

The Helix - Start 20.00

ZENITH **koncerty.ie**
MUSIC

bilety na: www.koncerty.ie



TOMASZ WYBRANOWSKI

Europa równych i równiejszych – reedycja z Polski

W chwili kiedy szanowni Czytelnicy będą czytać najnowszy numer magazynu MiR, jest już po drugiej turze wyborów prezydenckich. Mój felieton, pisany na kilka dni przed drugą batalią prezydencką, to chęć przełamania diagnozy stanu Polski i Polaków i desperacka próba pójścia ku naprawie siebie i Ojczyzny, z której się wywodzimy. 1 czerwca znów stanęliśmy przy urnach. Wydawało się, że wszystko już było: emocje, coraz większa polaryzacja, oskarżenia, memy i hasła z kampanii. Ale druga tura wyborów prezydenckich między Karolem Nawrockim a Rafałem Trzaskowskim to coś więcej niż tylko zmagania dwóch polityków. To opowieść o tym, czym Polska jest – i czym być chce – w Europie. Albo jeszcze inaczej: czy Polska będzie krajem równoprawnym w Unii, czy też permanentnym petentem Berlina i Paryża. Bo dzisiaj ta „wspólnota” coraz mniej przypomina unię suwerennych narodów z czasów, kiedy 20 czy 15 lat temu przyjeżdżaliśmy pełni obaw i nadziei do Irlandii, a coraz bardziej stanowi układ podległości i politycznego formatowania.

Nie tylko polskie dylematy?

Wystarczy spojrzeć na sytuację Irlandii. Jeszcze niedawno modelowe dziecko euroentuzjazmu, dziś coraz częściej mówi głosem wątpliwości. Leo Varadkar, były premier, przestrzegał w „Irish Independent”, że Europa przestaje słuchać mniejszych państw i narzuca rozwiązania wbrew ich woli. Inni politycy dodają, że unijna machina ignoruje lokalny kontekst, tworzy prawo pod dyktando największych, a potem oczekuje wdzięczności. Wdzięczności – za co? Za to, że można kupować technologie tylko od Niemców, że energetyka ma być zielona, ale bez atomu, bo Francja i Niemcy mają inne plany? I teraz pytanie zasadnicze: czy Polska chce być częścią tego koncertu życzeń, gdzie jedna strona gra na fortepianie, a druga co najwyżej dmucha w gwizdek?

Nawrocki i Trzaskowski = polski dobrobyt i spokój?

Nawrocki mówi: „Suwerenność, historia, bezpieczeństwo”. Trzaskowski odpowiada: „Europa, postęp, równość”. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że hasła o równości w Europie dziś coraz częściej znaczą „równość według wzoru”. A ten wzór – jak się łatwo domyślić – został narysowany w Berlinie, poprawiony w Paryżu i zatwierdzony przez Komisję Europejską, która chce tworzyć coś na wzór Stanów Zjednoczonych Europy, ale bez siły i mocy gospodarczej, bo ich siła wytwórcza wykuwa się albo w Azji, albo w Niemczech i Francji – hegemonach Unii.

A Polska? Ma się dopasować. Albo milczeć. Oczywiście wszystko pod hasłem „prawo-



ządności”, „wartości europejskich”, „solidarności”. Ale gdy Polska potrzebuje solidarności w energetyce, okazuje się, że Niemcy budowali Nord Stream za plecami wszystkich. Gdy prosimy o równą pozycję w rozmowach o rolnictwie, słyszymy: „musicie dostosować się do standardów, bo kraje Ameryki Południowej są tańsze”. Gdy chcemy rozwijać własny przemysł zbrojeniowy, Komisja unosi brwi: „to nie jest zgodne z procedurami, bo musicie płacić na armię europejską, która powstanie w... Niemczech”.

Czy to znaczy, że mamy z tej Unii wychodzić? Nie!

To także oznacza, że czas przestać się łudzić. Wspólnota jest nią tylko wtedy, gdy interesy narodowe nie są cenzurowane w imię europejskiego „dobra ogólnego”, które i tak oznacza najczęściej zysk dla dwóch lub trzech krajów. Polska ma prawo walczyć o swoje – i musi to robić głośno. Bo w ciszy nikt nas słuchać nie będzie. A dziś o tym, jak głośno chcemy mówić, zdecydują wybory. Nie tylko kto wygra – ale też w jakiej atmosferze. Bo kampania pokazała jedno, i to w sposób jaskrawy! Już nie jesteśmy społeczeństwem podzielonym. My jesteśmy społeczeństwem rozdwojonym. Z elektoratem, który nie rozmawia, tylko się nienawidzi. Fani Trzaskowskiego mówią o „ciemnogrodzie”, o „wieśniakach z krzyżem w zębach”, o „Polsce B”, która przeszkadza im żyć. Druga strona odpowiada: „zdraycy”, „neomarksści”, „wykształciuchy” czy „elity oderwane od rzeczywistości”.

Jak w takiej atmosferze budować jakąkolwiek politykę – nie mówiąc już o wspólnym planie na Europę?

Nie będzie silnej Polski w Europie bez silnych więzi wewnątrz kraju

Ale nie będzie też suwerennej Polski w Unii, jeśli nadal będziemy pokornie akceptować rolę junior partnera. A przecież historia, o czym przypomina Karol Nawrocki, nauczyła nas, czym kończy się uległość wobec wielkich imperiów. Tymczasem Rafał Trzaskowski gra na emocjach klasy europejskiej, warszawskiej, inteligentnej. Ale ilu tych ludzi rzeczywiście zna realia życia poza obwodnicą stolicy? Nam, poza granicami, odbierać chcą prawo do głosowania w wyborach na prezydenta RP. Ilu z nich wie, że są miejsca w Polsce, gdzie Unia to nie tylko fundusze na rynecek i betonową fontannę, ale także zakaz budowy nowej fermy, bo tak mówią „zielone dyrektywy”? Ilu wie, że rolnik z Mazowsza nie ma szans konkurować z rolnikiem z Lotaryngii, który dostaje dopłaty trzy razy większe?

To nie są przypadki. To system

Prezydent Donald Trump? Można go nie lubić. Można zrywać się na jego styl. Ale jedno trzeba mu oddać: był pierwszym przywódcą wielkiego mocarstwa, który nie traktował Polski jak bufora ani pionka. Mówił wprost: „Polska to sojusznik”. Dawał systemy obrony, nie wykłady o demokracji. Jasne – miał w tym interes. Ale czy ktoś inny nie ma? Dla-

tego dziś wybór między Nawrockim a Trzaskowskim to nie tylko decyzja personalna. To decyzja cywilizacyjna. Albo Polska, która chce być aktywnym graczem, który współtworzy sojusze z USA, krajami bałtyckimi, regionem Trójmorza, albo Polska, która trzyma się kurczowo nogawki Brukseli, licząc, że coś skąpie ze stołu mocarstw.

Polonia

Często pomijana, lekceważona, traktowana jak folklor do pochwalenia się na święcie niepodległości. Przez jednych i drugich polityków. PiS tyle obiecał! Miał być nawet Instytut Polski w Dublinie. I co?! Jak zwykle nic, prawda były ministrowie – profesorze Gliniński?... A przecież to tam – w Chicago, Londynie, Toronto, Dublinie i Cork – bije prawdziwe serce niezależnej, zdeterminowanej Polski. Polski, która nie potrzebuje instrukcji z Brukseli, bo nauczyła się radzić sobie w systemach, które nie rozdają dotacji za „postęp”. To właśnie Polonia może być dziś głosem rozsądku i ambasadorem polskiego interesu w miejscach, gdzie polityka nie toczy się tylko wokół klimatycznych zaklęć i unijnego żargonu. Ale żeby to było możliwe, trzeba dać jej realny wpływ, a nie tylko dziękować za paczki i przelewy!

Europa równych i równiejszych? Tak. Ale to nie jest powód, by uciekać. To jest powód, by walczyć – o to, by Polska była w tej Europie równa. Nie grzeczna. Nie pokorna. Ale przede wszystkim traktowana na równi! Tak jak chcieli ojcowie naszej niepodległości: Piłsudski, Paderewski, Dmowski, Korfanty i Mościcki! Każdy z nich rozumiał, że Polska może być silna tylko wtedy, gdy nie klęczy. I kiedy Polacy są zjednoczeni! Dlatego ta druga tura to nie tylko wybór między kandydatami. To wybór między drogą Polski ambitnej, a Polski zadowolonej z roli ucznia w unijnej klasie. Jedno jest pewne: nikt za nas tego nie wybierze. Ani Francuz, ani Niemiec, ani Bruksela. My – albo nikt.

WYBRAN, CZYLI TOMASZ WYBRANOWSKI

Tomasz Wybranowski

Tomasz Wybranowski jest poetą, krytykiem muzycznym, literatem i dziennikarzem, obecnie dyrektorem muzycznym sieci Radia WNET (Białystok, Lublin, Łódź, Bydgoszcz, Wrocław, Kraków, Szczecin i Warszawa), szefem Studia 37 Dublin, a także prowadzącym i wydawcą programu „Polska Tygodniówka” od 19 lat w dublińskim radiu NEAR 90.3 FM (zawsze w środy o 19.00). Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Związku Pisarzy Polskich na Mazowszu, dziennikarz miesięcznika „Kurier Wnet”, felietonista w „MiR” oraz jeden z głosów Radia DEON Chicago/Floryda (USA). W Republice Irlandii od 20 lat.



Kontakt w Języku polskim
086 846 1547

Tel: 021 427 3472,
086 846 1547

info@finbarrmurphy.ie
www.finbarrmurphy.ie

Lee White House,
8, Washington St., Cork

Kancelaria Prawnicza

Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy

Wypadki drogowe

Wypadki w miejscach publicznych

Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia

Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe

Sporządzanie testamentów

Prawo rodzinne

Prawo pracy

Porady prawne

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać
wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

085 PRAWNIK
085 7729645 • 01 4910010
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE
ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY
- NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

Monika El Amki, Piotr Kuderski, Małgorzata Kurnyta, Patrycja Palczak

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS
224, The Capel Building, Mary's Abbey Dublin 7, Ireland

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty.
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.